

Na XXV Zjeździe KPZR

Wybory centralnych organów partii

Spotkanie delegacji PZPR z aktywnym partyjnym polskich placówek w Związku Radzieckim

W kremłowskim Pałacu Zjazdów kontynuował w czwartek obrady XXV Zjazd KPZR. Przystąpiono do omawiania kolejnego punktu porządku dziennego — wyborów centralnych organów partii.

PRASA RADZIECKA O OBRADACH

Wszystkie czwartkowe centralne dzienniki radzieckie na

pierwszych stronach zamieściły uchwałę XXV Zjazdu KPZR zatwierdzającą projekt dokumentu KC partii „O głównych kierunkach rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w latach 1976—1980” oraz tekst przemówienia A. Kosygina podsumowującego dyskusję nad tym dokumentem.

Jak co dzień prasę przyniosła głosy kolejnych dyskusyjantów na Zjeździe.

„Komsomolskaja Prawda” jak również pozostałe gazety, informują obszernie o spotka-

niach delegacji zagranicznych z ludźmi pracy ZSRR, a także zamieszczają przegląd komentarzy prasy światowej na temat Zjazdu.

„Cele partii — naszymi celami” — pisze „Prawda” zamieszczając wypowiedzi przedstawicieli radzieckiego społeczeństwa o znaczeniu uchwał Zjazdu dla dalszego rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego mieszkańców Kraju Rad. Wiele dzienników przynosi ciekawe reportaże i fotoreportaże, ilustrujące rozwój nowych rejonów gospodarczych, m. in. południowej Jakucji na Syberii, obwodu tiumeńskiego — największego radzieckiego zagłębia naftowego, pustynnych terenów republik Azji Środkowej. Są to regiony, które zgodnie z Uchwałą XXV Zjazdu KPZR będą rozwijane w szczególnie szybkim tempie.

SPOTKANIE DELEGACJI PZPR

Przebywająca w stolicy Kraju Rad na obradach XXV Zjazdu KPZR delegacja naszej partii spotkała się w czwartek, w Moskwie z aktywnym PZPR polskich placówek w Związku Radzieckim, zapoznając się z ich pracą i działalnością organizacji partyjnej.

W czasie spotkania zabrał głos I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, który podzielił się wrażeniami z przebiegu Zjazdu radzieckich komunistów oraz omówił najważniejsze problemy rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, wynikające z Uchwałą VII Zjazdu PZPR. (PAP)

96 plenarne posiedzenie w Wiedniu

Propozycja państw socjalistycznych podstawą przyszłego porozumienia o redukcji zbrojeń

Wystąpienie przedstawiciela Polski

W czwartek w Wiedniu odbyło się 96 posiedzenie plenarne delegacji 19 państw biorących udział w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej. W toku posiedzenia głos zabrał przedstawiciel PRL, amb. Sławomir Dąbrowski; treść jego wystąpienia zreferował dziennikarzom rzecznik delegacji polskiej.

Państwa socjalistyczne — powiedział przedstawiciel PRL, — przedstawiając swą nową propozycję, podjęły poważny wysiłek dla zbliżenia dwóch odmiennych koncepcji porozumienia. Wyraził on przekonanie, że dyskusja nad propozycjami państw socjalistycznych rozpoczyna nowy, ważny etap rokowań wiedeńskich, m. in. dlatego, że państwa te wyszły naprzeciw wielu zachodnim postulatom oraz udzieliły kompromisowej odpowiedzi na szereg istotnych kwestii związanych z negocjacjami.

Amb. Sławomir Dąbrowski zażywał, że dwuetapowy proces redukcji, przewidziany w propozycji 4 krajów socjalistycznych, zapewnia ekwiwalentną redukcję sił zbrojnych i zbrojeń oraz uwzględnia interesy bezpieczeństwa wszystkich uczestników rokowań. Obejmuje on wszystkie rodzaje sił zbrojnych oraz dotyczy zarówno personelu jak i uzbrojenia, włącznie z najbardziej niebezpieczną bronią jądrową i środkami jej przenoszenia. Tak szeroki program ma wielkie znaczenie dla bezpieczeństwa i stabilizacji w Europie.

Przedstawiciel PRL podkreślił, że nowa propozycja krajów socjalistycznych stwarza dobrą podstawę dla osiągnięcia w bliskiej przyszłości konkretnych rezultatów w rokowaniach oraz toruje drogę dalszym porozumieniom w sprawie istotnych redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej.

Jak można się było dowiedzieć z miarodajnych kołał dyplomatycznych w Wiedniu, propozycja 4 krajów socjalistycznych jest obecnie przedmiotem ożywionej wymiany poglądów na płaszczyźnie kontaktów nieformalnych między delegacjami.

Jak już informowaliśmy, we dług wiadomości, które przedostały się do prasy, propozycja 4 krajów socjalistycznych (CSRS, NRD, Polski i ZSRR) przewidują w pierwszej fazie

zredukowanie o jednaki procent wojsk ZSRR i USA, stacjonujących w NRD i RFN. Pozostałych 9 uczestników rokowań zobowiązałyby się zredukować swe siły zbrojne i zbrojenia w drugiej fazie w latach 1977—78. Do tego czasu wojska wszystkich innych, niż ZSRR i USA, państw uczestniczących pozostałyby „zamrożone” na obecnym poziomie. Ponadto propozycja przewiduje, że ZSRR i USA wycofają z NRD i RFN po 2—3 pułki obejmujące łącznie dla każdej ze stron po 200—300 czołgów oraz wycofają po 54 zdolne do przenoszenia broni nuklearnej samoloty, pewną liczbę wyrzutni rakietowych klasy ziemna—ziemia wraz z odpowiednią ilością amunicji atomowej. Wycofywane do granic państwowych jednostki byłyby tam rozwiązywane, co stwarza określone gwarancje dla położonych na południu i północy strefy objętej redukcją tzw. państw flankowych

PAP

Podziękowanie Prezydium CK SD

W imieniu Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego za kondolencje po śmierci Andrzeja Benesza — przewodniczącego CK SD wicemarszałka Sejmu PRL złożone przez Komitet Centralny PZPR, Naczelny Komitet ZSL, Prezydium Sejmu PRL, OK FJN, Radę Państwa, rząd PRL oraz przedstawicieli dyplomacji w Polsce, za liczne listy i telegramy nadesłane przez terenowe władze polityczne i administracyjne, organizacje społeczne i zawodowe, organizacje i członków SD oraz przedstawicieli społeczeństwa podziękowanie tą drogą składa Prezydium Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

Ruch młodzieżowy sumuje dorobek

Dobiega końca kampania sprawozdawczo-wyborcza we wszystkich ogniwach polskiego ruchu młodzieżowego. W wielu województwach podsumowano dotychczasowy dorobek organizacji młodzieżowych i wytyczono kierunki dalszej ich działalności ideowo-wychowawczej i społeczno-produkcyjnej, wynikającej z programu rozwoju kraju określonego na VII Zjeździe PZPR. Podczas wojewódzkich konferencji, porad i zjazdów organizacji młodzieżowych za stanowiącym się także nad możliwościami dalszego zespolenia wysiłków młodzieży. Poparto propozycje utworzenia Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Wybrano delegatów na krajowe zjazdy i Kongres Młodzieży Polskiej. (PAP)

O problemach bezrobocia

Konferencja OECD

W paryskiej siedzibie OECD — organizacja d.s. współpracy gospodarczej i rozwoju 24 zachodnich krajów rozwiniętych przemysłowo, rozpoczęła się w czwartek 2-dniowa konferencja ministrów pracy tych państw, poświęcona problemowi bezrobocia, które osiągnęło w krajach kapitalistycznych nienotowany poziom od II wojny światowej.

Uczestnicy spotkania omawiają możliwości rozwiązania problemu zatrudnienia, kwestie migracji siły roboczej, położeń kresu przejawom dyskryminacji pewnych grup społecznych w swych krajach.

Według statystyk OECD, w najważniejszych uprzemysłowionych krajach zachodnich około 16 mln ludzi jest bezrobotnych, z czego 7.300 tys. w USA, 1.300 tys. w Wielkiej Brytanii, 1.200 tys. we Francji, 1.350 tys. w RFN, 990 tys. w Japonii. (PAP)



Pomysły z „Lenwitu” procentują

Wiele czasu marnowano dotychczas w Zakładach Przemysłu Lniarskiego „LENWIT” w Witaszycach (woj. kaliskie) wskutek przestojów w trakcie usuwania awarii oraz usterek maszyn i urządzeń.

Niedawno — na wniosek aktywu polityczno-gospodarczego — wprowadzono tu inny system napraw bieżących. Wykonuje się je głównie po godzinach pracy załogi, a konserwatorzy pracują już w systemie kilkuzmianowym. Odbywa się to teraz bez uszczerbku dla rytmu produkcji.

Inną nie wykorzystaną dotychczas rezerwą były przewlekle przygotowania rozszarpi do suszenia lnu. Czynnoscie angażowały znaczną liczbę pracowników i powierzchnię w pomieszczeniach. Na wniosek

przedstawicieli załogi, rozwiązano również i ten uciążliwy problem. W tym przypadku, pomocne okazały się dobre stosunki z dostawcami surowca, którzy na prośbę kierownictwa zakładu zdecydowali się przywieźć do Witaszyc podsu szony już zakontraktowany len. W rezultacie zakład wygo spodarował sporo potrzebnej tu bardzo powierzchni produkcyjnej. Również wiele zaoszczędził, przesuwaając pracowników zatrudnionych przy suszeniu lnu na inne stanowiska pracy. (par)

od GŁOSU tygodnia

Trwalszy grunt dla odprężenia

Przedstawiony na XXV Zjeździe KPZR program działania Kraju Rad w dziedzinie polityki wewnętrznej oraz zagranicznej, budzi zrozumiałe zainteresowanie społeczeństw i środków dziennikarskiego przekazu państw całego świata. Z uwagą studiowane są tezy zasadniczych przemówień wygłoszonych na Zjeździe, w których nakreślone zostały nie tylko perspektywy umacniania międzynarodowej pozycji Związku Radzieckiego i powiększania jego potencjału gospodarczego, ale także odwołanie od świata na zawsze widma wojny i utrwalenie pokoju. Szczególne znaczenie pod tym względem mają nie schodzące z czołówek prasy światowej, zawarte w referacie Leonida Breżniewa propozycje dotyczące odprężenia, którego pogłębianie jest podstawowym celem polityki zagranicznej Związku Radzieckiego.

Propozycje te są wszechstronne i stanowią rozwinięcie inicjatyw wysuniętych w sformułowanym przez poprzednie forum radzieckich komunistów Programie Pokoju. Ugruntowane w wyniku realizacji tego Programu zasady współistnienia tworzą trwałą platformę stosunków państw o różnych ustrojach. Najważniejszą obecnie sprawą staje się materializacja odprężenia, nadanie mu konkretnych kształtów i to zarówno w dziedzinie roz-

brojenia jak i szeroko pojętej współpracy państw.

Niewątpliwie służyłoby temu celowi proponowane przez ZSRR porozumienia: w ramach różnych radziecko-amerykańskich SALT co do ograniczenia produkcji jądrowej oraz poczynienie naprzód rokowań wiedeńskich dotyczących redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w środkowej Europie; w sprawie jak najrychlejszego zwołania Światowej Konferencji Rozbrojeniowej oraz ograniczenia wydatków militarnych na Bliskim Wschodzie; zawarcia światowego układu o rezygnacji z przemocy oraz nie tworzenia baz wojskowych na Oceanie Indyjskim. Przyjęcie i urzeczywistnienie tych propozycji byłoby równoznaczne z osiągnięciem etapu odprężenia militarnego ze wszystkimi jego dobroczynnymi skutkami dla narodów.

W drugiej dziedzinie — międzynarodowej współpracy — pogłębianie procesu odprężenia jest o tyle łatwiejsze, że istnieje już ustalone zasady działania przyjęte na Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Wszakże nie przez wszystkie państwa zasady te są wcielane w życie. Przykład stanowią międzynarodowe stosunki gospodarcze, w których nie brak sztucznych barier, przejawów nierówności, czy wręcz prób narzucania własnego

stanowiska partnerom przez wysoko rozwinięte kraje Zachodu.

Wylimitowanie tych nieprawidłowości leży w interesie wszystkich państw sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE. Do tego w szczególności członków dwóch największych ugrupowań Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Unormowanie ich stosunków wzajemnych na zasadzie pełnego równopartnerstwa, w myśl propozycji wysuniętych ostatnio przez RWPG, stworzyłoby z pewnością atmosferę sprzyjającą ożywieniu współpracy i pogłębieniu zaufania.

Przeciwnicy odprężenia, a nie brak ich zarówno na naszym kontynencie jak i w Pekinie oraz USA, sugerują jakoby przynosiło ono korzyści wyłącznie wspólnotom socjalistycznym. Tak jakby pokój miał być korzystny tylko dla niektórych, a nie dla wszystkich. — To, iż uważamy odprężenie za drogę do stworzenia warunków bardziej sprzyjających budownictwu socjalistycznemu — mówił w trybunie zjazdowej Leonid Breżniew — potwierdza jedynie, że pokój i socjalizm są niepodzielne.

Wysunięte na XXV Zjeździe KPZR propozycje w zakresie odprężenia, wyznacząc kierunki aktywności międzynarodowej ZSRR i innych państw socjalistycznych w najbliższych latach. Zyskają też zapewne szerokie poparcie postępowej opinii publicznej i realistycznie myślących polityków Zachodu. Zmierzają bowiem do stworzenia trwalszego gruntu dla współistnienia, do osiągnięcia celu, który najbardziej interesuje wszystkich ludzi, bez względu na ich sympatie polityczne — za bezpieczeństwa pokoju.

JERZY WALASEK

Dyscyplina potrzebna także w gospodarowaniu środkami płacowymi

**W PRZEDDZIEN MDK
SPOTKANIE W KW PZPR
W PILE**

W przeddzień Międzynarodowego Dnia Kobiet oraz w związku z kończącym się Rokiem Kobiet w KW PZPR w Pile odbyło się wczoraj spotkanie dwudziestu pięciu przedstawicieli organizacji kobiecych oraz przodujących pracownic różnych dziedzin gospodarki z członkami Sekretariatu KW PZPR oraz przewodniczącym WRZZ Marianem Dominiczakiem.

Podczas spotkania I sekretarz KW PZPR Alfred Kowalski zapoznał aktyw kobiecy z projektem programu rozwoju Ziemi Nadnoteckiej, zapewniając, że sprawy zabezpieczenia kobiecie pracującej i rodzinie niezbędnej pomocy i opieki znalazły w nim poczesne miejsce.

Po spotkaniu uczestniczące w nim kobiety złożyły kwiaty pod pomnikiem przy placu Powstańców Wielkopolskich, a następnie odwiedziły Państwową Szkołę Muzyczną im. Fryderyka Chopina.

W godzinach popołudniowych w Sali Wielkiej Wojewódzkiego Domu Kultury im. Leona Kruczkowskiego odbyło się uroczyste zgromadzenie kobiet, na które przybyli przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych. Przewodniczącą Wojewódzkiej Rady Kobiet Aleksandra Kowalska omówiła aktualne kierunki aktywności zawodowej i społecznej mieszkank woj. pińskiego, podkreślając ogromne zrozumienie państwa dla sprawy wychowania młodego pokolenia oraz funkcjonowania polskiej rodziny. Na ręce I sekretarza KW PZPR złożyła ona podziękowania za troskę, z jaką władze rozpatrują sprawy kobiet. Głos zabrał także Alfred Kowalski, który wysoko ocenił społeczne zaangażowanie mieszkank województwa pińskiego.

Z okazji Dnia Kobiet w WDK czynna jest obecnie interesująca wystawa pod nazwą „Dla kobiety i rodziny”, na której prezentowane są meble, kosmetyki, artykuły gospodarstwa domowego i wyroby przemysłu lekkiego. (Zr)

TRZECIA NAGRODA DLA GS ŚWIECIECHOWA

1013 placówek uczestniczyło w krajowym konkursie organizowanym przez CRS „Samopomoc Chłopska” o tytuł najlepszych ośrodków Nowoczesnej Gospodyni. Przy ich ocenie brano m. in. pod uwagę pracę oświatową, problematykę racjonalnego żywienia, organizację szkół zdrowia i gospodarstwa domowego.

Jury konkursu przyznało ogółem 15 nagród oraz zespołowe wyróżnienie. Trzecią nagrodę otrzymał ośrodek Nowoczesnej Gospodyni kierowany przez Teresę Skrzyżkowską z GS Świeciechowa (WZGS Leszno). (pik)

WYSTAWA GRAFIKI AUSTRIACKIEJ

4 bm. w Politechnice Plockiej otwarto ekspozycję grafiki wielobarwnej austriackiego twórcy — Eryka Brauera.

Warto przypomnieć, że ostatnio w Galerii Wiedeńskiej ekspozycja na była wystawa polskiej sztuki secesyjnej. (PAP)

M/S „BOCHNIA” PRZEKAZANY DO EKSPLOATACJI

W Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, odbyło się przekazanie do eksploatacji nowego drobnicowca uniwersalnego m/s „Bochnia” zbudowanego dla Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni. Jest to już piąty tego typu statek, a razem 50 zbudowany w Stoczni Szczecińskiej dla armatora gdynskiego.

M/s „Bochnia” mający nośność 6.300 ton przystosowany został do przewozu drobnicy, ładunków chłodzonych, a przede wszystkim kontenerów.

Statek został całkowicie zautomatyzowany i wyposażony w nowoczesne urządzenia i mechanizmy okretowe. Zautomatyzowana silownia pozwala na jednoosobową obsługę przez 16 godzin na dobę. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie małe i umiarkowane, tylko na południowym wschodzie okresami duże i miejscami opady śniegu. Temperatura minimalna od — 6 stopni do — 2 stopni. Temperatura maksymalna od — 1 stopnia na wschodzie do + 6 stopni na zachodzie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

Jednym z głównych warunków zwiększenia efektywności gospodarowania jest podniesienie dyscypliny realizacji planów w każdej dziedzinie. Dotyczy to nie tylko dyscypliny wykonywania zadań produkcyjnych, dostaw towarów rynkowych, dyscypliny inwestycyjnej, dyscypliny pracy, ale również pełnego przestrzegania zasad dysponowania funduszem płac. Jest to niezwykle ważny czynnik utrwalenia równowagi pieniężno-rynkowej.

W tym roku 4,8 mld dolarów

Pomoc wojskowa USA dla zagranicy

Izba Reprezentantów Kongresu USA zatwierdziła w środę projekt ustawy w sprawie pomocy wojskowej dla zagranicy, przewidujący wyasygnowanie na ten cel 4,8 mld dolarów w bieżącym roku finansowym. Około połowę tej sumy przyznano Izraelowi.

Podczas głosowania nad projektem odrzucono kilka poprawek do ustawy, m. in. poprawkę zakazującą rządowi udzielania pomocy wojskowej i sprzedaży broni reżimowi chilijskiemu. (PAP)

Polityka RPA i Rodezji doprowadziła do izolacji

Jak już podawaliśmy, w środę, 3 bm. Mozambik zamknął granicę z Rodezją, przerwał z tym krajem łączność i komunikację, ogłosił nacjonalizację mienia rodezyjskiego w Mozambiku oraz pełne wprowadzenie w życie sankcji gospodarczych, ogłoszonych przez ONZ wobec rządu białej mniejszości w Rodezji.

Podajemy reakcje zagraniczne na decyzję Mozambiku. Rząd brytyjski powitał z zadowoleniem zastosowanie sankcji ONZ. Podsekretarz stanu w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych, David Ennals — w odpowiedzi na pytanie, czy NATO będzie interweniować w południowej części kontynentu afrykańskiego — stwierdził, że nie jest to organizacja stworzona do tego by interweniować poza ściśle określonym terenem, a władze RPA i Rodezji sami doprowadzili się poprzez krótkowzroczną politykę do obecnej izolacji.

Pełne poparcie dla Mozambiku wyraził prezydent Zambii, Kaunda — podkreślając, że jego kraj będzie go udzielał, dopóki w Rodezji nie obejmie rządów większość murzyńska. Każdy atak na Mozambik ze strony reżimu Smitha będzie traktowany przez nas jak atak na Zambię — powiedział Kenneth Kaunda. (PAP)

krótko

Nowe obiekty krajów RWPG

Na jednym z odcinków rurociągu „Przyjaźń”, w pobliżu Lwowa (Ukraina) oddano do użytku nową stację pomp „Kurawiczki-2”. Tylko w okresie dwóch miesięcy br. ZSRR przekazał rurociągiem do Polski, Czechosłowacji, NRD i na Węgry 12 procent ropy więcej niż w styczniu i lutym ub. roku. Zbudowany w ramach współpracy krajów członkowskich RWPG Kombinat Chemiczny „Fosforit”, w pobliżu miasta Kingiseppa (obwód leningradzki), zaczął planowo dostarczać odbiorcom zagranicznym wysokogatunkowe nawozy amonowo-fosforowe, przeznaczone dla wszelkich gleb.

Przed wyborami w Wietnamie

W Sajgonie odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Południowowietnamskiej do sprawy wyborów

Wzrost płac (czy wynagrodzeń) może następować jedynie w odpowiedniej proporcji do wzrostu produkcji i wydajności pracy. Na tym właśnie polega prawidłowość relacji ekonomicznych w poszczególnych przedsiębiorstwach, branżach i gospodarce narodowej w ogóle.

Niewątpliwie mamy do odnotowania na tym odcinku w pierwszych tygodniach bieżącego roku znaczne postępy, zwłaszcza w przemyśle. Podczas gdy np. w grudniu ubiegłego roku (i w całym minionym roku) osobowy fundusz płac wykazał przyrost większy od przyrostu produkcji, to w styczniu br. proporcje te odwróciły się. Mimo to jednak, a z tym się godzić nie należy — wzrost funduszu płac był wyższy od planowanego na br.

Podobne zjawisko zaobserwował aparat bankowy. Jeśli idzie o opłacanie wydajności pracy. Co prawda wskaźniki w tym zakresie obniżają się w porównaniu z 1975 r., ale w dalszym ciągu przekraczają tegoroczne założenia przyjęte dla przemysłu.

W przedsiębiorstwach budo-

Ergonomia w ochronie środowiska

Ekonomiczne problemy ochrony środowiska naturalnego w procesie inwestycyjnym były 4 bm. tematem obradującej w Gdańsku krajowej konferencji naukowej, w której uczestniczyło ponad 200 specjalistów.

Obecnie — ochrona środowiska polega głównie na naprawianiu szkód i zniszczeń spowodowanych przez przemysł i budownictwo. Dąży się głównie do zahamowania zniszczeń i przywrócenia zdewastowanej przyrodzie dawnych właściwości i użyteczności. Współczesny etap ochrony natury przed skutkami uprzemysłowienia i urbanizacji wymaga — zdaniem uczestników gdańskiej konferencji — stałego rozszerzania i wzbogacania działań profilaktycznych w różnych fazach procesów inwestycyjnych. Wiele tu do powiedzenia mają nauki ekonomiczne. Stosowane w ekonomiczne metody pozwalają już w fazie opracowywania założeń projektowych inwestycji ocenić faktyczne rozmiary jej późniejszego wpływu na środowisko oraz zaprogramować racjonalne nakłady na urządzenia ochronne. W ten sposób unika się skomplikowanych i kosztownych prac i wydatków na „odbudowę” środowiska już po uruchomieniu zakładu. (PAP)

powszechnych. W czasie posiedzenia wybrano jej prezydium i na krótko zadania na okres kampanii przedwyborczej.

Obrady Komisji Praw Człowieka

Obradująca w Genewie ONZ-owska Komisja Praw Człowieka podjęła w czwartek dyskusję nad problemem łamania elementarnych praw ludzkich przez rasyistowskie rządy RPA i Rodezji. Uczestniczący w konferencji przedstawiciele 59 państw otrzymali obszerny raport, w którym powołana przez komisję grupa ekspertów międzynarodowych przedstawiała wstrząsające dowody terroru rasistowskiego.

W Londynie rozpoczęła się w czwartek rano specjalna sesja komisji d.s. sankcji wobec Rodezji Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Posiedzenie komisji zostało zwołane na prośbę Tanzanii, która wstąpiła z tą inicjatywą wkrótce po decyzji Mozambiku ogłoszenia stanu wojny z Rodezją.

Demonstracja w Vitorii

W Coraz to nowych rejonach Hiszpanii dochodzi do strajków i akcji protestacyjnych robotników

włano-montażowych osobowy fundusz płac był w styczniu wyższy o 3,4 procent niż rok temu, wobec planowanego wzrostu na ten rok o 2,2 procent. Sytuacja jest taka, że przy zaawansowaniu realizacji rocznych zadań rzeczowych w 6,9 procent, wykorzystano 7,7 procent planowanego na cały rok osobowego funduszu płac.

Szczególnie duże różnice wystąpiły w transporcie. Tak np. osobowy fundusz płac na kolei był w styczniu br. o ponad 14 procent większy niż przed rokiem, a jednocześnie wartość przewozów i usług wzrosła w tym czasie tylko o 5 procent, natomiast waga przewiezionych ładunków spadła o ok. 7 procent. Silne mrozy i obfite opady śniegu tylko w części mogą tłumaczyć te niekorzystne wyniki.

W następnych miesiącach roku trzeba więc doprowadzić relacje ekonomiczne do właściwych proporcji. Odnosi się to do wszystkich działów gospodarki, w których odbiega ona od ustalonych wskaźników. (PAP)

Portugalska prawica aktywizuje działalność

Sily postępowe w Portugalii wyrażają coraz większe zaniepokojenie z powodu wzmożenia działalności elementów reakcyjnych i konserwatywnych w ośrodkach masowego przekazu. Za pośrednictwem dostępnych organów informacji, prawica prowadzi oszczerczą kampanię przeciwko partii komunistycznej i czołowym demokratom, występuje z ostrą krytyką polityki dekolonizacji, demokracji i ustroju w kraju, rozwoju gospodarki w interesie najbardziej poszkodowanych warstw społeczeństwa portugalskiego.

Prasa prawicowa występuje ostatnio z ostrymi atakami na prezydenta Republiki, Francisco Costę Gomesa, ministra spraw zagranicznych, Melo Antunesa i innych działaczy rewolucji z 25 kwietnia, którzy odegrali ważną rolę w powzięciu decyzji o uznaniu przez Portugalię Ludowej Republiki Angoli oraz w opracowaniu i zawarciu porozumienia konstytucyjnego między ruchem sił zbrojnych a głównymi partiami politycznymi. Za taką działalnością reakcji kryje się zamiar dopuszczenia do osiągnięcia jedności przez wszystkie demokratyczne i antyfaszystowskie sily Portugalii.

Postępowa prasa portugalska wskazuje, że prawicowcy i konserwatywni kolia Portugalii przygotowują nowy spisek przeciwko demokratycznemu zwyciężcom narodu portugalskiego. (PAP)

niezadowolonych z polityki ekonomicznej i społecznej rządu C. Ariasa. Potężna demonstracja odbyła się w środę w baskijskim mieście Vitoria (w prowincji Alava). Około 30 000 osób wyszło na ulice, aby wyrazić solidarność ze strajkującymi i pracownikami różnych sektorów przemysłu. Przeciwnie demonstrującym władze skierowały silne oddziały policji, które w brutalny i bezwzględny sposób usiłowały rozproszyc uczestników po chodach. Policjanci użyli broni palnej w wyniku czego dwie osoby zostały zabite, a ponad 30 rannych.

Próby zapobiegania inflacji

Prezydent Argentyny, M. E. Peron w środę omawiał w Buenos Aires plan nowych rozwiązań gospodarczych z ministrami oraz przedstawicielami organizacji związkowych. Głównym celem projektu jest położenie kresu szalejącej inflacji.

Prowokacje izraelskie

Wojska izraelskie dokonały nbiągłej doby kolejnych prowokacji wobec Libanu. Jak oświadczył rzecznik wojskowy w Bejrucie odział żołnierzy izraelskich zaatakował wioskę położoną w pobliżu granicy. Izraelczycy wysadzili w

Na radzieckich budowach



Na odcinku Tynda — Berkakit Bajkalsko-Amurskiej Magistrali Kolejowej buduje się pierwszy tunel, którego długość wyniesie 1234 metry. Na zdjęciu: brygada rebasey chodnikowych — zwycięzców we współzawodnictwie socjalistycznym na cześć XXV Zjazdu KPZR.

Fot. — CAP

„O wolność dla więźniów imperializmu i reakcji“

W duchu leninowskiej tradycji

1 bm. XXV Zjazd KPZR, wyrażając wolę radzieckich komunistów i całego narodu radzieckiego, uchwalił oświadczenie proklamujące niezłomną solidarność z komunistami, ze wszystkimi bojownikami przeciwko imperializmowi i reakcji, a przede wszystkim z ofiarami represji faszystowskich — z tymi wszystkimi, którzy cierpią w obozach koncentracyjnych i w więzieniach, którzy w wyniku klasowej zemsty poddawani są okrutnym torturom za to, iż walczą w imię interesów ludzi pracy. Naród radziecki domaga się wolności dla więźniów politycznych w Chile, Urugwaju, Paragwaju, Gwatemali, Brazylii, Argentynie i Haiti, a także Indonezji i Hiszpanii.

Wyzwaniem dla ludzkości — głosi oświadczenie — jest panowanie rasistów nad narodami RPA, Namibii, Zimbabw. Zaś na okupowanej przez Izrael palestyńskiej ziemi stosuje się represje przeciwko bojownikom o święte prawa narodu palestyńskiego do posiadania własnego suwerennego państwa.

Zjazd wzywa wszystkich komunistów świata, masy pracujące wszystkich krajów, organizacje społeczne i polityczne, by jeszcze aktywniej włączyły się do walki o położenie kresu terrorowi i represjom, wymierzonym przeciwko awan gardowym siłom postępu, demokracji i socjalizmu, o uwolnienie wszystkich więźniów reakcji.

Tyle pokrótce o treści oświadczenia, które odbiło się szerokim echem na całym świecie. Jest ono w pełni zgod-

ne z duchem aktu końcowego KBWE, stawiającego pokój i współpracę na szczycie piramid wszystkich spraw ludzkich. Pokój jednak nie może istnieć tam, gdzie systematycznie deptane są godność ludzka, duma narodowa i niepodległościowe aspiracje. Dają temu wyraz także liczne rezolucje ONZ i innych międzynarodowych organizacji, które potępiają stosowanie tortur, politykę junty Pinocheta, rasistowskich władz RPA i Rodezji, rezolucje domagające się przyznania niepodległości Namibii, uznające syjonizm za formę rasizmu, a także potwierdzające słuszne prawa Palestyńczyków.

Dalsze konsekwentne popieranie słusznej walki narodo-

wo-wyzwoleńczej na świecie jest przeto prawem i obowiązkiem wszystkich pokój miłujących ludzi, służy bowiem konsolidacji odprężenia.

WIKTOR WEGGI

W sobotę powrót z tournée

„Halke“ i „Chowańszczyzna“

oklaskiwane we Włoszech

Jak już informowaliśmy w korespondencji przekazanej nam z Włoch przez naszego recenzenta Andrzeja Saturne, od 24 lutego w Parmie i miastach okregu parmeńskiego występuje zespół Państwowej Opery Poznańskiej im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu, prezentując włoskiej publiczności dwa dzieła operowe: „Halke” Moniuszki i „Chowańszczyzna” Musorgskiego. Przedstawienia te przyjmowane są bardzo gorąco przez widzów, a recenzenci muzyczni wysoko oceniają poziom artystyczny zespołu — so listów, chóru, orkiestry i baletu. Spośród solistów najbardziej podoba się Krystyna Kujawińska, śpiewająca rolę w „Halce” oraz Aleksandra Imalska, odtwarzająca główną postać kobiecą w „Chowańszczyźnie”.

Poza programem artystycznym pobytu Opery Poznańskiej we Włoszech odbyło się m. in. spotkanie jej kierownika z lokalnymi działaczami Włoskiej Partii Komunistycznej w Parmie, podczas którego dziękowano polskiemu zespołowi za ich występ i mówiono o dalszej współpracy kulturalnej.

W sobotę, 6 bm., w godzinach wieczornych 280-osobowy zespół Opery powróci autokarami do Poznania. (kos)

krótko

Radio „Wolna Europa”
Komisja d.s. Stosunków Między Narodowych Izby Reprezentantów Kongresu amerykańskiego uchwaliła w środę projekt ustawy przewidujący wyasygnowanie 58,4 mln dolarów na finansowanie działalności radiostacji „Wolna Europa” i „Swoboda” w 1976 roku.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19. 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.
Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 00029. H-8

N A S I K A N D Y D A C I

Edward Babiuch

Kandydatem na posła do Sejmu PRL w okręgu wyborczym nr 51 w Poznaniu jest Edward Babiuch — członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC który w poznańskim okręgu wyborczym kandyduje po raz drugi. Obdarzony mandatem poselskim mieszkańców Poznania utrzymuje wciąż żywy kontakt ze społeczeństwem tej ziemi.

Edward Babiuch urodził się 28 grudnia 1927 roku w rodzinie górniczej w Grabocinie w woj. katowickim. Mając 14 lat rozpoczął pracę jako robotnik w kopalni „Kazimierz”. Po wyzwoleniu uczył się w śląskich szkołach technicznych. Jednocześnie działał w organizacjach młodzieżowych.

W roku 1948 wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej. Od 1949 r. pełnił odpowiedzialne funkcje w Zarządzie Wojewódzkiego ZMP w Katowicach, a od 1950 — w Zarządzie Głównym ZMP. Po ukończeniu 2-letniej Szkoły Partyjnej przy KC, w 1955 r. przeszedł do pracy w Komitecie Centralnym PZPR.

Od 1959 r. przez kilka lat pracował jako sekretarz Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Nie przerywając pracy, ukończył studia w Szkole Głównej Planowania i Statystyki, uzyskując tytuł magistra ekonomii.

W 1963 r. powrócił do pracy w Komitecie Centralnym PZPR.

Od IV Zjazdu partii jest członkiem Komitetu Centralnego PZPR. W grudniu 1970 r. na VII Plenum KC został wybrany członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC PZPR.

Od czerwca 1971 r. jest członkiem Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Je-



Edward Babiuch.
Fot. — CAF

dnosci Narodu. Poseł na Sejm od 1969 r. Od marca 1972 r. jest członkiem Rady Państwa i przewodniczącym Klubu Poselskiego PZPR.

Podczas swoich licznych wizyt w Poznaniu Edward Babiuch zawsze głęboko interesuje się warunkami życia i pracy mieszkańców naszego miasta, jego problemami i perspektywami rozwojowymi. Wielokrotnie podczas spotkań z ludźmi pracy wysoko ocenił wkład województwa w ogólny rozwój kraju.

Podczas Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Poznaniu, która odbyła się przed VII Zjazdem PZPR, przemawiając do delegatów Edward Babiuch m. in. stwierdził, że ludzie pracy województwa poznańskiego dali nieraz dowody swoich możliwości zaangażowania i ofiarności, wyraził też przekonanie, że równie twórczy będzie udział Poznańskiego w realizacji ambitnych zadań zawartych w Uchwale VII Zjazdu.

Roman Góral

Prof. dr hab. Roman Góral kandyduje do Sejmu w okręgu wyborczym nr 51 w Poznaniu.

Urodził się w roku 1925. W czasie wojny walczył w partyzancie i w I Armii Wojska Polskiego. Studia medyczne ukończył w Poznaniu w 1950 roku. Jest wybitnym chirurgiem, dyrektorem Instytutu Chirurgii i kierownikiem Kliniki Chirurgii Gastroenterologicznej Akademii Medycznej. Autor prawie 100 prac naukowych, jest członkiem towarzystw naukowych w kraju i za granicą oraz członkiem Kolegium Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej i Komitetu Nagród Państwowych. Od 1973 roku jest rektorem Akademii Medycznej w Poznaniu. Członek PZPR.

Na pytanie, co mu przynosi największą satysfakcję w pracy mówi, że leczenie chorych i osiągnięte wyniki leczenia operacyjnego. Satysfakcja jest tym większa, im trudniejszy problem leczniczy był do rozwiązania. Jako wychowawcy młodzieży największą radość daje mu pozytywna opinia chorych i starszych lekarzy w terenie o właściwym poziomie wykształcenia i postawie absolwentów uczelni. Doświadczeni specjaliści stwierdzają, że młodzi lekarze przychodzący ostatnio do lecznictwa wykazują znacznie lepsze przygotowanie zawodowe i większą wiedzę niż to było dawniej.

Z problemów społecznych zjawiają się? Są nimi sprawy zdrowia. Jest to dziedzina dla narodu o znaczeniu podstawowym. Tylko ludzie zdrowi psychicznie i fizycznie zrealizują nasze wielkie zadania społeczne. Od ludzi chorych, a także nieoświeconych, nie wykształconych trudno wymagać pełnej efektywności dzia-



Prof. dr hab. Roman Góral
Fot. — S. Ossowski

łania. VI i VII Zjazdy PZPR nadały sprawom ochrony zdrowia w naszym kraju wysoką rangę, jako bardzo istotnemu elementowi polityki społecznej państwa. Dalsze doskonalenie służby zdrowia zależy od kształcenia coraz większej liczby dobrze przygotowanych kadr medycznych — lekarzy, farmaceutów, pielęgniarek, dobrych administratorów. Do dośkonalej pracy służby zdrowia należy także sprawna organizacja kierowania wielkim systemem medycznym kraju. A również — poprawa bazy materialnej służby zdrowia. Wiele ostatnio w tej dziedzinie zrobiono, ale potrzeby są tu nadal bardzo duże. Konieczne jest kontynuowanie podjętego w ostatnich latach programu budowy dobrych, nowoczesnych szpitali, jak również obiektów służących podstawowej opiece zdrowotnej takich jak przychodnie przy wielkich zakładach pracy czy ośrodki zdrowia na wsi. (bran)

Hieronim Blaszyński

Wyliczenie wszystkich pełnionych przez Hieronima Blaszyńskiego — sőtysa wsi Malenin w gminie Witkowo funkcji społecznych byłoby niełatwe. Działa na terenie wsi, w instytucjach i organi-

zacjach gminy i województwa. Jest członkiem plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koninie. Obecnie kandyduje na posła do Sejmu PRL w okręgu nr 39.

— Wiem, że warunkiem

wpływania na życie swojego środowiska jest posiadanie szacunku, co na wsi zdobywa się przede wszystkim wynikami gospodarczymi — mówi. — Uważam, że nikt nie zostanie prawdziwym społecznikiem, jeśli nie świeci przykładem. Dlatego staram się, by gospodarstwo moje było dobre. Mam ponad 13 hektarów gruntów. Specjalizuję się w hodowli warchlaków i krów mlecznych — w najbliższym czasie będę musiał wybrać jedno z dwóch. Postawię chyba na bydło mleczne. Będę mógł zapewnić sobie większość pasz, co jest przecież teraz najważniejsze. Rozpoczęłem modernizację budynków, myślę o dalszej mechanizacji.

Hieronim Blaszyński prowadzi gospodarstwo wraz z synem. Dość typowa to na naszej wsi sytuacja. Różnica polega na tym, iż jest to współgospodarzenie — przygotowanie syna do pełnej odpowiedzialności, do samodzielnego gospodarowania.

— W centrum mojej uwagi jako działacza społecznego, jest naturalnie rolnictwo nie tylko w wymiarze mojej wsi czy gminy. Interesują mnie sprawy związane z nowoczesnymi formami gospodarowania — a więc specjalizacja, zakładanie zespołów rolników indywidualnych. Konieczność szybkiego przyrostu produkcji wy-



Hieronim Blaszyński
Fot. — W. Plutowski

maga też większego dopływu na wieś sprzętu mechanicznego. Musi to nastąpić w szybkim czasie, jeśli chcemy zahamować odpływ zdolnej młodzieży, a tylko taka będzie w stanie podołać czekającym rolnictwu zadaniom. Konieczna jest też produkcja urządzeń pozwalających osiągnąć wyższy standard życia rolnika i posiadanie większej ilości wolnego czasu. Tu zaś zbliżamy się znowu do wciąż aktualnego zagadnienia usług świadczonych rolnikom przez wyspecjalizowane zakłady. (woj)

Jerzy Kaźmierczak

Jerzy Kaźmierczak jest kandydatem na posła do Sejmu PRL w okręgu wyborczym nr 36 w Lesznie.

Z wykształcenia rolnik, absolwent poznańskiej Wyższej Szkoły Rolniczej, doskonały fachowiec i dobry organizator. Gdy w 1957 roku podjął pracę w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Pianowie w województwie leszczyńskim, nie należała ona do przodujących. Kaźmierczak pracował wtedy jako agronom. Nie najlepsze grunty spółdzielcze nie dawały zadowalających plonów. Z właściwą sobie konsekwencją młody agronom zaczął stosować w gospodarstwie najnowsze zdobycze wiedzy rolniczej.

Widać potrzeba było tutaj takiego właśnie stylu gospodarowania skoro już w roku 1972 został przewodniczącym RSP w Pianowie. Jak sam o sobie mówi, wyznacznikiem jego działania jest umiejętność posługiwania się rachunkiem ekonomicznym. Nim podejmie jakikolwiek decyzję, zastanawia się, czy wybrany wariant jest najwłaściwszy. Takie rozważanie gospodarowanie pozwala spółdzielni ustrzec się nadmiernych kosztów, sprzyja uruchamianiu rezerw.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Pianowie specjalizuje się w hodowli owiec. W hodowli jak i w uprawie ziemniaków RSP przoduje w woj. leszczyńskim, mimo że ma tylko 290 hektarów ziemi.



Jerzy Kaźmierczak
Fot. — S. Ossowski

Dniówka obrachunkowa w roku ubiegłym wynosiła 240 zł. Ponadto milion złotych przeznaczono na fundusz stabilizacyjny. Na lepsze zmieniają się warunki życia spółdzielców — budują domki; na ukończeniu jest budowa czteropiętrowego bloku.

Jerzy Kaźmierczak od 1971 roku jest członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W pracy partyjnej podobnie jak w zawodowej cechuje go rzetelność i konkretne działania. Jest członkiem Komitetu Gminnego PZPR. Inicjuje i realizuje czyny społeczne na rzecz środowiska. Znaczące efekty osiągnął w upowszechnianiu oświaty rolniczej. (bg)

Krystyna Franiak



Krystyna Franiak
Fot. — S. Ossowski

Krystyna Franiak jest kandydatką na posła do Sejmu PRL w okręgu wyborczym nr 51 w Poznaniu. Jest młodą, energiczną kobietą, matką czteroletniej córki-

została sekretarzem Oddziałowej Organizacji Partyjnej, członkiem Komitetu Zakładowego i Komitetu Dzielnicowego PZPR na Jeżycach. Jest też członkiem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. Była delegatką na VII Zjazd partii.

W swoim zakładzie pracy, wśród kobiecej załogi najczęściej poruszonymi problema-

mi są sprawy zaopatrzenia, handlu i usług. Sama jako matka i gospodyni domowa niejednokrotnie dostrzega niedostatki organizacyjne w handlu i usługach. Toteż jako posłanka chciałaby pracować w komisji handlu i usług i wnieść swój głos i swoje spostrzeżenia w tych dwóch istotnych dla codziennego życia dziedzinach. (bg)

Kazimiera Scheffler

Kiedy przed dwudziestu kilku laty poznałem Kazimierę Scheffler, która kandyduje obecnie na posła do Sejmu PRL w okręgu wyborczym nr 52 w Szamotułach i na raonego WRN w Poznaniu w okręgu nr 18, zapamiętałem jej entuzjazm cechujący ją w pracy z dziećmi. Biegly lata, pozostał jednak ten zapał, wielkie serce dla dzieci, którym trzeba pomóc.

— Ze sprawami wychowawczymi zetknęłam się zaraz po wojnie — wspomina. — Pracowałam w szkole w Mrągowie, prowadząc jednocześnie kursy repolonizacyjne dla młodzieży mazurskiej. Był to okres zdobywania umiejętności docierania do umysłów młodych, czasami rówieśników. Te pierwsze trudne doświadczenia przydały się później w pracy w Prewentorium Przewodniczącym dla Dzieci w Jeziorach koło Poznania (gmina Mosina).

Tutaj Kazimiera Scheffler przeszła wszystkie stopnie: nauczyciel wychowawca, kierownik wychowawców, a od roku 1966 — dyrektor prewentorium.

— Dzisiaj nie mogę sobie wyobrazić dla siebie innego zawodu. Stał się częścią mojego życia. Codziennie obserwuję wyniki długoletniej pracy. Roztoczenie troskliwej opieki państwa nad dziećmi, nad ich zdrowiem, wychowaniem, zaliczam m. in. do największych osiągnięć trzydziestolecia. Obserwuję to na małej społeczności naszego prewentorium. Znikła wśród dzieci gruźlica. Stało się możliwe roztozenie opieki nad dziećmi o innych chorobach układu oddechowego.

Kazimiera Scheffler. należy



Kazimiera Scheffler
Fot. — S. Ossowski

do tych, którzy potrafili wypracować własny styl działania, pogodzić liczne obowiązki zawodowe z działalnością społeczną, jako że przez sześć kadencji przeszła wszystkie stopnie rad narodowych. Przewodnicząca Komisji Wychowania, Oświaty, Kultury WRN, członek Rady do spraw Wychowania przy Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie pracowała w dalszym ciągu pracować w tym kierunku.

— Sprawy te są dla mnie bliskie — mówi. — Mam jeszcze wiele problemów do rozwiązania, sprawa wychowania dzieci w rodzinach, usprawienie współdziałania rodziny i szkoły, wreszcie sprawa najważniejsza — zaspokojenie podstawowych obowiązków wobec Ojczyzny — nauka, praca oraz zapewnienie jej bezpieczeństwa. A to wszystko musi być wpisane od wczesnego dzieciństwa. (jk)

Jan Szych

Jan Szych — kandydat na posła w okręgu wyborczym nr 51 w Poznaniu oraz na radnego WRN w okręgu nr 5 — rósł razem ze swoją fabryką. Kiedy w roku 1952 po ukończeniu szkoły przemysłowej przy Zakładach Cegielnianych zjawiał się młody 17-letni Janek na Staroście nazwa fabryki brzmiała jeszcze — Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych w Budowie. Skierowano go do modelarni przy nowo powstającej odlewni. Przygotowywano formy do pierwszych konnych snopowiązałek. Już w tym okresie sprawdził się w działalności społecznej w Związku Młodzieży Polskiej.

— Także służba wojskowa w lotnictwie była dla mnie dobrą szkołą życia — mówi. — Nauczyłem się współdziałać i kierowania kolektywem, podejmowania szybkich, a przemyślanych decyzji. Wspominał o tym, gdyż nie zawsze do młodych ludzi dociera świadomość, że służba wojskowa jest podstawowym patriotycznym obowiązkiem wobec Ojczyzny i warunkiem zabezpieczenia jej obronności.

Potem Jan Szych kontynuował pracę zawodową i społeczną. Był przewodniczącym koła a później Zarządu Zakładowego ZMS, był przewodniczącym Rady Robotniczej Oddziału Stolarski i Modelarni. W grudniu roku 1974 załoga wybrała go przewodniczącym Rady Zakładowej. Jest członkiem PZPR.

— Czasami stając przed jakimś ważnym problemem, którego nie mogę sam rozstrzygnąć — mówi Jan Szych. — Szukam wtedy pomocy kolegów. Roztrząsamy szczegóły



Jan Szych.
Fot. — S. Ossowski

i kolektywnie wydajemy decyzje. Pragniemy, by była o jak najsprawiedliwsza. swoich poczynaniach, a zwłaszcza przy podejmowaniu decyzji, czuję się zawsze reprezentantem załogi, a jednocześnie zdaję sobie sprawę z odpowiedzialności za losy zakładu. Stąd też konieczność podejmowania takich rozwiązań, które by odpowiadały interesom obojdwu stron. Zdaję sobie sprawę, iż mimo znanych postępów w dziedzinie wprowadzania usprawnień ułatwiających życie pracownikom (prowadzenie stołów bufetów, sklepu mięsnego, dawania posiłków regeneracyjnych, prowadzenie poczyn w tej dziedzinie jest sporo do zrobienia. (jk)

Anioły w czepkach się nie rodzą

Choroba zawsze jest czymś bardzo osobistym. To przecież ja się źle czuję, to mnie dokucza ból, męmu zdrowiu i życiu coś zagraża, nie wiem jaki będzie mój los. Obawami można dzielić się z kimś bliskim. Jeśli akurat jest i ze zrozumieniem wysłucha. Niewiele jednak pomoże. Nawet gdy leczenie odbywa się w szpitalu, trudno kogoś zainteresować sobą na miarę swych potrzeb i oczekiwań. Pacjent z sąsiedniego łóżka, sam zaparty w siebie, o ile mówi o chorobie — to swojej. Ten drugi tak samo; i ci spotykani na korytarzach też.

Najbliżej chorego

Lekarze przychodzą na wizyty z całą switą. Wymieniają z asystentami uwa... kiwają głowami, zalecają coś, ale pacjenci nadal niewiele z tego rozumieją. Na ich ewentualne skargi nie reagują spokojnie. Nie chcą zaskakuje, nie okazują zdziwienia, że właśnie tak.

Do rozmów i zwierzeń pozostają więc zazwyczaj tylko one — pielęgniarki.

Mówi się do nich siostry. Z prostej praktyki, iż funkcje pielęgniarskie pełnią niemal wyłącznie kobiety. Bo pielęgnowanie człowieka słabego przez kobiety właśnie wydawało się zawsze czymś oczywistym i naturalnym. Z chorym przebywają one najczęściej. W procesie leczenia wyznacza się im miejsce szczególne i stawia się wysokie wymagania.

Pielęgniarki w szpitalach mają więc do wykonania mnóstwo zajęć. Powinny posiadać nie tylko umiejętność wzorowego i poprawnego wykonywania za leceń lekarzy, znać ich sens, umieć wyjaśnić go choremu. Powinny uczestniczyć w obchodach, znać chorych i rozumieć to co się z nimi dzieje. Powinny też dokształcać się, znać nowoczesne leki, nową aparaturę i sposób jej obsługi. Muszą działać precyzyjnie. Nie wolno im się mylić, bo każda pomyłka może być tragiczna. Poza tym powinny adnie, estetycznie wyglądać, nieść dla chorych dużo czasu i — uśmiech...

Dla pielęgniarek nie może być zajęć nieestetycznych i przykrych. Chory i tak czuje się skrępowany i dotknięty woją chorobą. Niekiedy jak dziecko potrzebuje opieki — trochę troskliwej, co wyrozumiałości i serdecznej. Oczekuje jej od pielęgniarki. Z nią jest blisko wszystko najdłużej.

Jej chce o sobie opowiedzieć, zaliczyć się, czuć jej obecność, psychiczną z nią więź. Siostra, mając zasady psychologii klinicznej musi wysłuchać też pretensji, żalów chorego, nawet słów gorzkich i niesprawnych, skoro są one obciążeniem lub rezultatem choroby. Musi łagodzić cierpienia oralne, budzić i podtrzymywać nadzieję na wyzdrowienie, łączyć na duchu.

Pracownice, ale obce i... zmęczone

Tymczasem we współczesnym szpitalu takie anioły zdają się być rzadko. Pacjenci traktowani głównie jako „przypadek” żalą się. Owszem, doceniają, że siostry są sprawne, ale żałują, że tam idzie zarzut, że to bywają ośchłe, niecierpliwe, niewyrozumiałe, że piekają w pełnym tego słowa znaczeniu — to znaczy włączają zaspokajaniem psychicznych potrzeb pacjenta — nie prawie wcale. Siostry wywołują niemal wyłącznie i to mechaniczne zalecenia lekarza. Pielęgniarki bronią się. I chociaż przyznają, że niekiedy prawda, ale taka sytuacja rzeczwiście przyczynia. Oto teorii na jedną pielęgniarkę przypada 4 łóżka — w korytarzach, oddziałach, siostry zalewowe, zabiegowe i te na łóżkach i urlopach. 15—20 chorych w dzień, a 60—80 nocny. A przecież pracuje się w napięciu nerwowym — ostre urazy, ciężkie przypadki, śmierć...

— Powinnyśmy dbać o dobre samopoczucie pacjentów — mówi — ale kiedy to robić, skoro zaledwie starczy czasu na wykonywanie zaleceń lekarzy. Główną uwagę zwraca się na badania, wyniki, analizy — na instrumentalną część naszych działań. Znaczenie rzadziej, albo wcale nie rozlicza się nas z tego, czy zadbaliśmy o psychikę chorego. Czas, który powinno się poświęcić choćby na rozmowy z chorym, pochłaniają tysiączne drobniaki, jak przygotowywanie rozliczeń i raportów, wypisywanie zleceń na badania, sprawdzanie stanu białizny pościelowej... A marnotrawi się go i z medycznego punktu widzenia, bo to ciągle czegoś brak. Często też i układ i organizacja szpitala utrudnia nam pracę. Korytarze są zbyt długie, co każe w ciągu dyżuru pokonywać niezliczone kilometry: nie ma gdzie postawić wózków, podręcznego sprzętu...

Szkola poświęcenia czy powinności

Faktem jest, że pielęgniarki są coraz bardziej wykwalifikowane i wyspecjalizowane. Pracownikami służby zdrowia. Muszą wiedzieć i wiedzą coraz więcej, w miarę, jak wzrasta ilość stosowanych przez medycynę leków, środków i metod. Rośnie także liczba zabiegów i to coraz trud-

niarki to też kobiety, gospodynie, matki) trzeba wybierać te najważniejsze, rezygnować z czegoś na czyją rzecz. Chodzi o to, by podejmowane decyzje miały właśnie na celu dobro chorego człowieka.

Młode dziewczęta, które trafiają do szkół pielęgniarskich, nieczęsto zdają sobie z tego sprawę. Niewiele jest zresztą takich, które decydując się na ten zawód widzą w nim powołanie, jedyny sposób na udane życie. Większość przyszłych pielęgniarek to te osoby, którym nie powiodło się na innych kierunkach. Traktują pielęgniarstwo jako punkt zaczepienia. Druga rzecz, że najczęściej — skoro już wciągną się w krąg pielęgniarskich spraw — nieczęsto z tej szkoły rezygnują. Niemniej właściwie kształtowanie ich zawodowych postaw, wyrobienie nieprzeciętnej wręcz odpowiedzialności i obowiązkowości nie jest sprawą łatwą. Do medycznych studiów zawodowych trafiają przecież absolwentki szkół licealnych. Ich osobowość jest już ustalona. Stąd też przemiana, nie słuchaczek w szpitalne anioły może niekiedy nie przynieść oczekiwanych rezultatów. To jednak nie powinno kształtować opinii o całym średnim personelu medycznym, wśród którego jest wiele sióstr niosących naprawdę ulgę człowiekowi choremu.

JOLANTA LENARTOWICZ



...Pielęgniarki są coraz bardziej wykwalifikowane i wyspecjalizowane. Pracownikami służby zdrowia...

Fot. Archiwum

niejszych do wykonywania, polegających na umiejętnym posługiwaniu się aparatami elektrycznymi. Od precyzji działania pielęgniarek, ich troskliwości opieki zależy zdrowie ludzi.

Tak więc codzienna praca pielęgniarki determinowana jest z jednej strony coraz wyraźniejszą i bardziej jednostronną funkcją instrumentalną, wymagającą wiedzy i specjalizacji, z drugiej zaś warunkami i metodami pracy niezmiennymi od przysłówiowych czasów „króla Cwieczka”. Niezależnie od tego oczekiwania pacjenta jest jedno — zainteresować własnie sobą, swoim stanem tak fizycznym jak i psychicznym, wzbudzić współczucie i skłonność do poświęceń.

Pielęgniarki nie lubią słowa poświęcenia. Bo nie o miłosierdzie tu chodzi, raczej o konieczność rezygnacji. Spośród wielu codziennych spraw zawodowych i osobistych (pie-

Wybitny malarz i organizator życia artystycznego. Działalnością swą związany z Lwowem, Krakowem, Gdańskiem oraz Poznaniem, gdzie w latach 1947—1950 był, a od roku 1965 jest rektorem Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. Laureat wielu nagród, m. in. nagrody Ministra Kultury i Sztuki I stopnia. Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II Klasy.

— W Muzeum Narodowym w Poznaniu czynna jest wystawa pana prac. Jakimi motywami kierował się pan dając obrazy na wystawę?

— Głęboko porusza mnie sprawa uwarunkowań biologicznych i kulturowych człowieka. Procesy rozwojowe przynoszą gwałtowne zmiany urbanizacyjne, rozwój przemysłu, przekształcanie wsi. Jest to nieodzowne, ale prócz dodatknych przynosi także skutki ujemne: skażenie środowiska, zaburzenia w równowadze biosfery. Równocześnie w tym samym czasie człowiek wychodzi w kosmos. W swoich obrazach chcę pokazać prostą prawdę, że ziemia jest naszą wspólną ojczyzną, a człowiek — częścią przyrody. Wprowadzam też do swoich kompozycji — w formie metafory — greckie rzeźby, ogień prometejski. Kultura europejska kształtowała się głównie w oparciu o kulturę grecką. Dzisiaj, zwłaszcza w zachodniej Europie, następuje daleko posunięta amerykanizacja kultury. W USA wyrasta ona z określonych warunków, obyczajów, tradycji. Mechaniczne przeniesienie tego gdzie indziej jest tylko imitacją. I przy przemianach kulturowych, które muszą zachodzić, nie należy tego, co cenne w dawnej kulturze, wyrzucać na śmietnik. W moich pracach są też wątki autobiograficzne. Na przykład w obrazie „Kształt przeszłości” jestem w górach na nartach. Tamtych zimowych przeżyć teraz już przecież nie będę robił...

— W jednej z recenzji z poznańskiej wystawy przeczytałem o pańskiej twórczości, że jest w niej „jakaś proustowska chęć zatrzymania czasu”.

— Nie jestem pewien, czy Proust chciał zatrzymać czas. Stracił go dużo, ale później odnalazł. Zatrzymanie czasu przecież się nie da. Nie należy tylko zatracać tego, co było cenne w przeszłości. My nie zaczynamy się przecież od zera. W nas jest cała historia rozwoju ludzkości. Mamy to zakodowane w sobie, w naszej obyczajowości, moralności, w całym naszym postępowaniu.

— Na wystawie w muzeum jest obraz „Otwarte drzwi” z 1935 roku, są też obrazy z roku 1975. Niekłórnym jednak znanych pana prac tam brakuje.

— Wybierając obrazy na wystawę, pominąłem te okresy w moim malarstwie, które

Własny obszar wyobraźni

Rozmowa ze Stanisławem Teisseyrem

były boczną ścieżką, pojawiały się pod wpływem różnych czynników, powiedziałbym — zewnętrznych. Każdy malarz ma swój własny obszar wyobraźni, w którym się swobodnie porusza. Swój „kraj obrazu malarskiego”. Wchodzenie na cudzy obszar na skutek różnych wpływów jest zawsze boczną drogą, nieautentyczną. Początki mego malarstwa — było to malarstwo metaforyczne. Łą-



Stanisław Teisseyre
Fot. — Z. Czarnecki

czyli mnie wtedy więzy przyjaźni z surrealistycznymi artystami lwowskiego „Artesu”. Lata 1945—49, pod wpływem ówczesnej fali kolorystycznej w Polsce, to w mojej twórczości okres kolorystyczny. To dla mnie ścieżka boczna. Podobnie, jak okres realizmu socjalistycznego, gdy jak większość malarzy polskich próbowałem wtedy na skutek do syć istotnych argumentów przybliżyć malarstwo do szerokiego odbioru społecznego. Zrezygnowałem wówczas z pewnych bliskich mi malarzskich wartości. Nie dalo to jednak oczekiwanego rezultatu. Bo chociaż postulat współczesnych treści był słuszny, to realistyczna forma za pożyczona z XIX wieku nie mogła tych treści w pełni wyrazić. Oczywiście okres ten sztuce polskiej dał także wybitne malarstwo Andrzeja Wróblewskiego. Tylko, że dla niego tamten wybór był sprawą autentyczną, poruszał się on po swoim obszarze, znalazł dla swego malarstwa formę współczesną. Ja w połowie lat pięćdziesiątych wróciłem do wypowiedzi bardziej osobistych poprzez cykl pejzaży morskich. Zauważyłem wtedy że właściwie nawiązuję do tego nurtu, jaki charakteryzował moje malarstwo przedwojenne. Na wystawie ta moja tożsamość tamtych lat trzydziestych i teraz, siedemdziesiątych, jest, jak myślę, widoczna.

— Jak pan ocenia młode malarstwo poznańskie?

— Wysoko, bo ma własną twarz. Poznań malarski jest inny niż Warszawa, Kraków, Wrocław, Gdańsk czy Łódź. Charakterystyczne są w Polsce pewne odrębności środowiskowe w malarstwie. Uważam to za objaw dodatni. Oczywiście w Poznaniu różnice między Janem Berdyszkim, Janem Świątką czy Lechem Ratajczykiem są bardzo duże. Równocześnie jednak pewien typ problematki i wyobraźni występuje tylko w poznańskim środowisku. Zwłaszcza gdy chodzi o generację ostatniego dziesięciolecia, o pokolenie Lecha Ratajczyka, Pawła Kromholza, Mirosława Giernatowskiego, Grzegorza Marszałka. Wyobraźnia ma każdy z nich inną, ale cechuje ich pokrewny typ rozwoju tej wyobraźni. To jest trudne do określenia jednoznacznie w formie słownej, to się po prostu odczuwa.

— Swą pracą artystyczną związany pan był z kilkoma miastami. Co mógłby pan powiedzieć o Poznaniu?

— Więcej o tym mieście powiedziałbym — myślę — ktoś tutaj urodzony. Nie wiem na przykład jaki typ odbioru społecznego sztuki panował tu przed wojną. Głównymi centrami kultury były zawsze w Polsce Warszawa i Kraków. Poznań miał etykietkę tylko sprawności gospodarczej. W ostatnich latach zafrapowała mnie jednak duża liczba ludzi, którzy nie należąc do prominentów kulturalnych zaczęli się interesować twórczością artystyczną nawet z obywatelską kolekcjonerstwem. Są to ludzie różnych zawodów, różnego wieku, wykształcenia. Wyrazem zmian dokonujących się w świadomości Poznania jest również działalność i jej żywy odbiór Teatru Nowego i Pro Sinfoniki.

— Co według pana winno być dla człowieka najważniejsze?

— Chyba zgodność poglądów z działaniem. Tylko wtedy widzę rzetelność działania człowieka, jeśli jest ono głęboko zakorzenione w światopoglądzie. To oczywiście odnoś się do artysty i do każdego człowieka w ogóle. Działalność z przekonaniem wewnętrznym jest sprawą autentyczną, a nie pozorowaną. Jeśli człowiek nie jest do czegoś przekonany, to działa gorzej. Działa dla sprawozdawczości, albo dla doraźnych korzyści osobistych, a nie dla dobra ogółu.

Rozmawiał:
WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Z KART HISTORII

Marsz śmierci

czono do kolumny ewakuacyjnej. Spośród więźniów skazanych na najniższe kary zwolniono 485 mężczyzn i 98 kobiet. W kolumnie ewakuacyjnej znaleźli się pozostali więźniowie. Polski świadek, obserwujący ewakuację, zeznał, że więźniów mogło być około 2000. Liczba ta jednak nie znajduje potwierdzenia.

Ewakuacja więźniów przy ul. Młyńskiej odbyła się w wielkim pośpiechu. Więźniów wyprowadzono z Poznania pieszo przez Ludwikowo, Stęszew, Buk, Zbąszyń. Zbąszynek do Cottbus i dalej przez Koenigsvarthe do Bautzen. Około 8 lutego osiągnięto Grossenhain, leżący około 30 kilometrów na północny zachód od Drezna.

Szczególnie tragiczne dni przeżywali więźniowie w gestapowskim obozie-więzieniu w Żabikowie pod Poznaniem. Według zeznań świadków już w godzinach rannych 20 stycznia w obozie panował wielki ruch. Gestapowcy wypędzali więźniów z cel, każąc im przygotować się do drogi. Około

trzeciej nad ranem pędzono 700 osób do Lubonia, gdzie za ładowano ich do bydlęcych wagonów i odesłano do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, dokąd pozbawieni zaopatrzenia, bez wody i żywności, trafili po trzech dniach.

W czasie transportu zmarło kilkadziesiąt osób. Pozostali 1500 więźniów po południu 20 stycznia zamknięto w barakach. Gestapowcy palili akta obozowe i rozstrzelali pojedyncze osoby. W nocy wypędzili więźniów z baraków, aby ponownie ich do nich wpędzić. Zaczęli wtedy niszczyć oboz i likwidować więźniów niezdolnych do marszu. Około północy podpalił jeden z baraków, w którym w płomieniach zginęło przynajmniej kilkadziesiąt osób. Barak był obstawiony tak, że nikt nie mógł z niego wyjść. Dookoła ustawiono beczki z benzyną, do których strzelano, powodując rozprzestrzenianie się ognia. Pozostali przy życiu więźniów około godziny 6 rano w dniu 21 stycznia wyprowadzono pod dowództwem ko-

mendanta obozu, obersturmfuehrera SS Dietzego i pod nadzorem około 250 wachmanów pędzono pieszo w kierunku Sachsenhausen i Oranienburga.

Trasa wiodła m. in. przez Kotowo, Jeziorki, Nowy Tomyl i Zbąszyń w kierunku Berlina. Do celu doszli 4 lutego. Po drodze w Łomnicy koło Nowego Tomysła rozstrzelano 17 więźniów. Po tym 22 stycznia nieznana grupa gestapowców przywołała samochodem ciężarowym do Żabikowa 33 więźniów, a zastawczy już zniszczony oboz rozstrzelali ich na miejscowym cmentarzu.

Z więźniów karnego w Rawcu 19 stycznia około godziny 14 wyprowadzono 3 grupy więźniów liczące po około 300 osób i pędzono je pieszo w kierunku Góry i Głogowa. W Rawcu pozostało tylko około 50 chorych więźniów. Z Głogowa kolumny do tary do Żagania, a następnie przez Oberquell doszły do wielkiego więzienia w Wals-

Badania sejsmiczne

Polska uczestniczy w międzynarodowym programie badań skorupy i górnego płaszcza ziemi. Sondaż sejsmiczny prowadzi się tu wzdłuż międzynarodowych profilu Europejskiego, biegnącego od wybrzeży Morza Azowskiego przez Rawę Ruską, a w Polsce od granicy radzieckiej do Tarnobrzegu i Częstochowy. Sondaż sejsmiczny polega na wywołaniu przy pomocy ładunków wybuchowych sztucznych fal sejsmicznych dostarczających cennych informacji o budowie ziemi. Rejestracja fal sejsmicznych pozwala wyciągać wnioski dotyczące struktury i budowy geologicznej głębszych warstw skorupy ziemskiej.

Tereny południowo-wschodniej Polski i przyległej części Ukrainy są bardzo interesujące dla naukowców. Tu znajduje się granica trzech wielkich jednostek tektonicznych o zasadniczym znaczeniu dla poznania budowy tektonicznej całej Europy. Spotykają się tu: pierwotna platforma wschodnio-europejska, łańcuch górski Karpat oraz platforma środkowo-europejska. Zbadano szczegółowo granicę platformy wschodnio-europejskiej i stwierdzono istnienie w jej strefie brzoźnej głębokiego rozłamu. Ostatnie sondże sejsmiczne na Ukrainie i w południowo-wschodniej Polsce wykazały występowanie tu innych gigantycznych pęknięć skorupy ziemskiej. Znajdują się one w rejonie Rawy Ruskiej, w okolicach Puszcz Solskiej i w pobliżu Stalowej Woli. W tych miejscach grubość skorupy ziemskiej dochodzi do 60 km, a pionowe przesunięcia krawędzi pękniętych masywów skalnych sięgają kilkunastu km.

Przy współpracy specjalistów radzieckich przeprowadzano także sondże sejsmiczne do głębokości 50 km w północno-wschodniej i wschodniej części kraju. Uzyskane doświadczenia pozwolą na podjęcie już w najbliższych latach badań sejsmicznych. Planuje się — przy międzynarodowej współpracy — badania sięgające do 100 km, a w dalszej przyszłości nawet do 150 km w głąb ziemi.

PAP

Między teatrem, piosenką, domem i sportem

Alina Janowska — to aktorka doskonale znana publiczności teatralnej i kinowej. Jest także świetną artystką kabaretową — jej sceniczny genre to piosenka charakterystyczna, monolog, parodia, pastisz. Rozmawialiśmy z Aliną Janowską podczas próby w teatrze „Komedia”.

— W filmie zagrała pani Dulska. Czym Dulska w pani interpretacji różni się od wszystkich dotychczasowych, granych przez wiele znakomych aktorów?

— Nie chciałam, żeby to jeszcze raz był rozdeptany, niechlujny babus. Moja Dulska jest bardzo elegancka — w pięknych strojach, fryzurach, kapeluszach, ale jej charakter, najgorsze cechy pozostają oczywiście takie same. Zmija niekoniecznie trzeba być w

szlafroku i przydeptanych kapciach.

— Widzowie pamiętają pani wspaniałe pastisze — naśladowała pani znakomite Giuliettę Masinę, Marleńę Dietrich, Juliette Greco. Czy potem próbowała pani robić tak z innymi postaciami?

— „Robiłam” jeszcze Dianę Ross, świetną murzyńską piosenkarkę. Nadawała to telewizji w którymś z programów rozrywkowych.

— Zajmuje się pani także piosenką?

— Tak. Lubię śpiewać. Nagrałam swoje piosenki na czterech płytach — longplayach.

Sport, to prawdziwa pasja Aliny Janowskiej.
CAF — fot. Radkiewicz



Są to utwory przedwojenne, współczesne oraz wybór tych, które najbardziej lubię.

— Dużo czasu poświęca pani rodzinie, domowi?

— Dom jest dla mnie sprawą bardzo ważną. Chciałabym mieć dużą rodzinę i pełno jest u nas gwaru, hałasu — tutaj najlepiej mi się pracuje i wypoczywa.

— Porozmawiajmy o pani zainteresowaniach sportowych.

— Chciałabym bardzo dużo zająć i mogę powiedzieć o sobie to, co pani Kwiatkowska w „Czterdziestolatku” — że „jestem kobietą pracującą, żadnej pracy się nie boję”, zawsze znajduję czas na uprawianie sportu. Polega to nie tylko na codziennej gimnastyce.

— Jakiego więc dyscypliny sportów pani uprawia?

— Narty, łyżwy, siatkówkę, koszykówkę, tenis, pływanie i ostatnio jazdę konną.

— A dzieci?

— Katarzyna — 6-letnia, jest w klasie pływackiej, Michał (11 lat), narty, konie, tenis; Agata (18 lat) narty i pływanie.

— Wolalaby pani, żeby dzieci wybrały karierę artystyczną czy sportową?

— To od nich zależy, ale wy daje mi się, że jak na razie to tylko Michał wybrał scenę.

Rozmawiała:

DANUTA ORLIK

Z książką na ty

„By czas nie zaćmił i niepamięć”

Zwrócenie uwagi na nurt tradycji, tak historycznej, dziejowej, jak intelektualnej, jest ważkim synonimem naszych dni. Istnieje potrzeba zapoznawania społeczeństwa, zwłaszcza młodych pokoleń z tradycją mi naszej przeszłości, z bogactwem i różnorodnością myśli, z szerokimi horyzontami widzenia i oceny zjawisk, z nader niekiedy bogatym dorobkiem w wielu dziedzinach życia. Cieszy za tym pojawianie się coraz większej liczby książek, przy pominiętych i ukazujących bogate nurty naszej przeszłości.

Rarytasem wydawniczym nazwać można przepięknie wydany tom pod znamienitym tytułem „By czas nie zaćmił i niepamięć” — wybór „Kronik średniowiecznych” w opracowaniu Antoniny Jelicz. Przekładów z łaciny dokonał: Roman Grodecki, Anna Komornicka, Brygida Kurbisówna, Karol Mecherzyński,

Jan Sekowski i Jan Żerbitto. Opracowanie graficzne prze piękne, bardzo w stylu, autorstwa Krzysztofa Racinowskiego.

Czytelnik otrzymuje doskonałe i interesujące dobrane wyliczki z 9 kronik, główniego dorobku naszego w tej dziedzinie, od Galla Anonima zaczynając, po Kallimacha. Dla czytelników wielko polskich szczególnie interesującą będzie niewątpliwie XIII-wieczna „Kronika Wielkopolska” i Kronika Janka z Czarnkowa.

W ogóle sporo tym razem w PIW-ie nawróciło do przeszłości. Bo przecież, choć współcześnie widzianym, nawróci takim będzie też świetny tom rozpraw Marii Janion — „Gorączka romantyczna”. Część tych esejów i szkiców była już drukowana w czasopiśmie, doszły nowe, niektóre zostały przedrukowane lub poszerzone. Ale dopiero zebrane w jednym tomie ukazują znaczenie i wagę prądu literackiego nazwanego romantyzmem i oddziaływaniu jego na osobę twórców. Autorce chodziło o coś więcej. Stwierdzając, iż literatura na stała została w konkretnym okresie niemal całkowicie zdłżona minowana przez głosy romantyczne, Maria Janion szuka tych głosów tam, gdzie objawiały się jako „gorączka romantyczna”, jako wyraz zafascynowania nowym przez romantyków ukazującym światem, wizję przebudowy tego świata. nadania mu innych, odmiennych od dotychczasowych treści.

Znajdzie na pewno wielu czytelników opracowany przez Bożenę Wróblewską tom pt. „Julian Marchlewski — Listy do żony i córki”, ze słowem wiążącym Zofii Marchlewskiej i ze wstępem Janusza Durki. Jest to pozycja wnosząca wiele światła w ocenę postaci wielkiego rewolucjonisty. Ten międzynarodowy działacz ruchu robotniczego, rozkochany zarazem w Polsce, ukazuje się tutaj ze strony prawie nieznannej, niejako od domowych pieleszy, jako kochający męż i ojciec. Ale i na tym tle tym dobitniej występują cechy charakteru tego człowieka ogromnej woli i niespożytych sił, rozkochanego w naturze, uwielbiającego zwłaszcza Ta

STANISŁAW NAWROCKI

try, które zwędrował tak do kładnie jak mało kto.

A teraz coś także historycznego, ale już nieco lżejszego kalibru. Oto Tomasz Jodelka-Burzecki wybrał i przygotował do druku nowe i szkie mówiące o jednym z macie, a mianowicie „Syrna zawsze zwodnicza”, czyli „Portrety warszawianki w XIX wieku”. Tekst ilustrował Zbigniew Lengren.

Różnie są pokazane te dziewiętnastowieczne warszawianki, niektóre, rzecz by można, wypisł wymaluj, pasują w swych postawach idealnie i do naszego czasu. Są tam i zaradne mieszczki w tekstach np. Niewiarowskiego, są pełne energii, umiędzyce w życiu radzić „panny z dobrych domów”, nie braknie i półświatka, jak w nowelach W. Wolskiego czy J. S. Boguckiego, aż po ten wyemancypowany już świat ko biecy z nowel Prusa, Sienkiewicza, Gombrowicza, Zapolskiej czy Bilińskiej. A jeszcze Żeromski z własnym wizerunkiem kobiecym... Pomysł był przedni, bo dopiero zestaw taki daje nam jakby pełny portret kobiety, ty powo warszawski, z czasów wcale tak bardzo jeszcze nie odległych.

W serii „ceramowskiej” wielki skok w najdalszą przeszłość, mianowicie tom wybitnego angielskiego kawkazologa Davida Marshalla Lan ga pt. „Armenia kolebka cywilizacji”. Jest to zupełnie iacynująca opowieść o sprawach nader mało nam znanych. Autor na tle geograficznego i etnograficznego obrazu Armenii, odmalowuje jej wysoką, jeszcze przedhistoryczną kulturę, aż przechodzi po czas notowany przez historię, do rządów królów urartyjskich, zmagających się nie mieć końca z Rzymem. Bizancjum, z Arabami i Turkami, doprowadzając opowieść do czasów współczesnych.

I jeszcze wielka niespodzianka, potężny tom „Pozej” Sergiusza Jesienina w wyborze Ziemowita Fedackiego (tłumacze różni), to tym wartościowszy, że równo legie umieszczane są teksty oryginalne w języku rosyjskim, a obok przekłady polskie, co stwarza czytelnikowi możliwość porównywania jakości translatorskiej.

I już tylko jako informację podaję, by chętni zakupu nie spóźnili się do księgarń, iż ukazało się nowe, staranne wydanie „Opisania świata” Marco Pola, przełożone przez Annę Ludwikę Czarny, ze wstępem Mariana Lewickiego.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Warte zaszczepienia

Z zainteresowaniem przeczytałam opublikowany w „Głosie” z 28 lutego list p. Romana Nowickiego zatytułowany „Szacunek dla pracy”. Chociaż jestem o jedno pokolenie młodsza od autora, ale i ja zostałam w moim domu wychowana w szacunku do pracy. Chciałabym jednak dodać do tego, co napisał p. Nowicki, kilka własnych uwag.

Wydaje mi się, że nie wystarczy mówić tylko ogólnie o pracy, bo każdy rozsądny człowiek rozumie, że bez niej nie można sobie wyobrazić zorganizowanego życia. Warto natomiast zaszczepiać, i to nie tylko wśród młodzieży, szacunek dla wyników pracy innych ludzi. Tymczasem często jest tak, że wysoko oceniając to, co sam wykonał, przeciętny człowiek nie wykazuje szacunku dla rezultatów pracy drugich.

Na przykład: pracownik, zatrudniony w zieloni miejskiej, nie będzie wydeptywał ścieżek w pielęgnowanych przez siebie trawnikach. Przeciwnie denerwuje się, gdy ktoś niszczy efekt jego wysiłku. Czy znaczy to jednak, że ten sam ogrodnik idąc chodnikiem nie rzuci na ziemię niedopałka? A przecież powinien zdawać sobie sprawę z tego, że chodnik został zamieciony przez dozorcę domu i że śmiecenie niweczy rezultat czyjejś pracy.

Kto obliczy ile wysiłku ludzkiego w różnych dziedzinach idzie na marne właśnie na skutek marnotrawstwa i lekceważącego stosunku do czyjejś roboty? Podejmując tak szeroko i na każdym odcinku starania o coraz lepsze wyniki ekonomiczne, o wyższą jakość produkcji oraz o oszczędność materiałów i czasu, nie możemy także zapominać o traktowaniu z szacunkiem wszystkich, w co została zaangażowana ludzka praca. (918)

LIDIA KOSIŃSKA
Poznań

Jak na puszczy

Wielkie podziękowanie za artykuł „Kwadratura (szkła nego) kota”, ale czy to odnie się skutek? Myślę, że nie. Głos wołającego na puszczy! U mnie osobiście leży około 1000 szkła nych stoików z zakrętkami. Gromadzi się to latami a co dopiero w całym bloku?

Niekoniecznie muszę sprządać. Byłabym rada ażeby choć darmo zabrali, ale kto to zabierze? Po co produkować nowe, jeśli te są zupełnie dobre a tym bardziej, że są z zakrętkami. Jaka to byłaby oszczędność w skali krajowej! Nikt o tym nie pomyśli. Niech pan pisze, może w końcu coś pomoże? (586)

J. AWRONIEKO
Poznań

Zbyt duże przydziały?

W skrzynce na listy znalazłam ulotkę formatu połówki karty papieru maszynowego, drukowaną drukarnią. Na jednej stronie, zatytułowanej „Wzory prawidłowego adresowania przesyłek”, pomieszczono trzy wzorce kopert, na drugiej objaśnienia i apele o stosowanie kodu pocztowego. Oglądając ten drukczek pomyślałam, że treść ulotki z powodzeniem mogłaby się zmieścić na znacznie mniejszym formacie, np. pocztówkowym. Byłaby znaczna oszczędność papieru, którego niedostatek ciągle napotykamy.

Zadumałam mnie jednak dopiero notka wydawnicza, w której wyczytałam, że ulotkę wydrukowano w 10 milionach egzemplarzy. Czyli, że prawie co trzeci statystyczny rodak, łącznie z przedszkolaki, które jeszcze przez parę lat nie będą musiały uprawiać epi

stolografii, dostał lub dostanie taką kartkę i wyrzuci ją do śmieci.

Widocznie nasza poczta otrzymuje takie ilości papieru do swojej dyspozycji, że nie bardzo wie, na co go przeznaczyć. (136)

LUDOMIR K.
Poznań

OD REDAKCJI: Czytelniczka, p. Danuta S. z Poznania (ul. Rycka) zwróciła się do redakcji w tej samej sprawie, ale do jej skrzynki na listy włożono już po raz trzeci tę ulotkę. W dodatku z wypisanym numerem domu, klatki schodowej i mieszkania. A więc ktoś na poczcie stracił wiele czasu na tę czynność. (zk)

Niesie pomoc bliźnim

Jestem inwalidą i mam trudności w chodzeniu, a musiałem przejść przez ul. Głogowską. Ponieważ przez jeźdźcę jechało dużo samochodów i tramwaje, stanąłem na chodniku i czekałem. Nie wiedziałem, że obserwuje mnie milicjant. Podszedł on do mnie, wstrzymał ruch na jezdni przez prowadził na drugą stronę ulicy. A robił to z wielką troską i woscią. Kiedy zapytałem go o numer służbowy odpowiedział: „proszę pana, to nieważne”, zasalutował i oddalił się. Pragnę tą drogą temu nieznanemu milicjantowi podziękować za zajęcie się bezradnym inwalidą. Dla mnie to było wielkie i życie, bo przekonało mnie, że są ludzie, którzy niosą pomoc bliźnim w potrzebie. (644)

ROMAN KOŃCZAL
Poznań

Niestety, także autobusy

Niech mi będzie wolno zabrać głos w związku z artykułem pt. „Dlaczego jeżdżą brudny” wydrukowanym w „Głosie” z 2. 7. 76 r. Autor artykułu pominął to, że nie tylko na karozerii prywatnych wozów należałoby niekiedy wykaligrafować „brudas”!

Proszę zaobserwować nasze „poczwice”, stadami jeżdżące autobusy. Tylko czerwienić się ze wstydu. W skorupach brudu trzeba by chyba ryc ja kimś narzędziem określenie: „brudas”. Zapytuję grzecznie: czy taki „brudas autobus” nie zastępuje również na mandat? (471)

JÓZEF B.
Poznań

Odpowiadają przepisom

W odpowiedzi na list, który ukazał się w „Głosie” 20. 12. 1975 r., Zachodnia Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu wyjaśnia, że nie przewiduje podwyższenia peronów na stacji Poznań-Główny.

Obecna modernizacja jest tylko dalszym etapem przebudowy samego budynku dworca głównego. Wysokość peronów odpowiada obowiązującym przepisom i wymogom.

Podwyższenie peronów wiązałoby się z przebudową urządzeń stacyjnych podziemnych i nadziemnych, trudną do przeprowadzenia ze względu na technicznych i prawie niemożliwą ze względu na konieczność stałej, nieprzerwanej pracy urządzeń stacyjnych. (4175, 4301)

Naczelnik
(podpis nieczytelny)

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nazw adres: „Głos Wielkopolski” skrzynka pocztowa 1074 60-500 Poznań.

Na miarę potrzeb regionów oraz środowisk młodzieżowych

Dobiega końca kampania sprawozdawczo-wyborcza w ZHP. W wielu miejscowościach odbyły się już konferencje w chorągwiach harcerskich. Poprzedziły je konferencje sprawozdawczo-wyborcze w hufcach i gminnych związkach drużyn.

Głównym tematem dyskusji młodzieży harcerskiej i instruktorów jest skuteczna realizacja w codziennym działaniu drużyn i zastępów zadań jakie wytyczyła Uchwała VII Zjazdu partii oraz wskazań niedawnego III Plenum KC PZPR dotyczących kształtowania postaw patriotycznych i wychowania obywatelskiego. W wielu wypowiedziach zwracano uwagę na konieczność lepszego przygotowania młodzieży harcerskiej do

przyszłej aktywnej działalności w bratnich związkach młodzieży oraz postulowano rozszerzenie zaciągu instruktorów harcerskich wśród młodych robotników, rolników, studentów i żołnierzy.

Działacze harcerscy dokonali także oceny dotychczasowej realizacji programu ZHP pn. „Wszystkie siły socjalistycznej Polsce”, akcentując szczególnie potrzebę stałego uzupełniania form działalności wychowawczej oraz wzbogacenia wiedzy harcerzy i popularyzacji osiągnięć współczesnej nauki i techniki.

„Baba Jaga” i „Bolek i Lolek”

Nowe modele domków wypoczynkowych

W Gryfickich Zakładach Przemysłu Terenowego, wykonano serię informacyjną dwóch nowych typów atrakcyjnych domków campingowo-wypoczynkowych: „Baba Jaga” oraz „Bolek i Lolek”.

W pierwszym są trzy dobrze urządzone pomieszczenia mieszkalne, tzw. węzeł sanitarny; domki typu „Bolek i Lolek”, przeznaczone dla dwóch rodzin, mają 4 pomieszczenia mieszkalne i również urządzenia sanitarne.

Atrakcyjny model domku weekendowego o podwyższonym standardzie wykonano także w Zakładach Przemysłu Terenowego w Łobzie. Ma on ściany z drewna i płyt, ocieplane warstwą waty mineralnej, jedna ściana z kamienia jest zapleczem dla interesujących zaprojektowanego kominika. Domek tego typu zapewnia wygodny pobyt dla całej, nawet dość licznej rodziny.

Interesujący projekt weekendowego bungalowu przedstawiła także ostatnio Spółdzielnia „Prefamet” w Policach.

Wykonawcy przewidują możliwość kompletnego wykonania wszystkich lub tylko części prac związanych z budową domków — stosownie z zamówieniem. (PAP)

W „TYGODNIU” — publikacja Piotra Łuczki o wyższym szkolnictwie amerykańskim na przykładzie najstarszego uniwersytetu tego kraju — Uniwersytetu Harvarda. Autor przedstawia mało znane u nas fakty o sposobach rekrutacji na studia w Stanach Zjednoczonych, współpracy pomiędzy szkolnictwem i przemysłem, a jednocześnie problemy, związane ze stałym wzrostem kosztów ponoszonych przez studentów.

W „ŻYCIU I NOWOCZESNOŚCI” (czwartkowy dodatek „Życia Warszawy”) — Andrzej Gorczyński w artykule „Cywilizacja wodoro-” dochodzi do wniosku, że niebawem nadejdzie pora realizacji proroczych słów Juliusza Verne o tym, iż woda stanie się paliwem.

LEKTOR

dze chorągwi ZHP oraz delegacji na kwietniowy Kongres Młodzieży Polskiej. (PAP)

Irlandia Północna

Upadł projekt utworzenia rządu koalicyjnego

W środę późnym wieczorem, po 2-dniowych obradach zakończyła się zasadnicza faza obrad północnoirlandzkiego Zgromadzenia Konstytucyjnego. Zgromadzenie zgodnie z celem jego powołania miało utworzyć rząd koalicyjny złożony z przedstawicieli protestantów i katolików. Większość protestancka w tym zgromadzeniu sparaliżowała jednak ten projekt.

Nie znaleziono rozwiązania problemów politycznych w Irlandii Północnej: 46 głosami przeciwko 15, przy 17 wstrzymujących się, ponownie zaakceptowano raport konstytuanty z listopada ubiegłego roku, w którym sprzeciwiano się dopuszczeniu mniejszości katolickiej do sprawowania władzy w prowincji. Zgromadzenie wezwało Wielką Brytanię do ponownego przekazania władzy w ręce większości protestanckiej. Poprawka wniesiona przez Williama Oraiga — niegdyś polityka o poglądach ekstremistycznych, obecnie zajmującego stanowisko umiarkowane — proponująca przeprowadzenie referendum na temat utworzenia tymczasowego rządu koalicyjnego, została również odrzucona 42 głosami przeciwko 18.

Konstytuanta uchwaliła projekt odbycia w najbliższym tygodniu jednego posiedzenia, na którym omówiono by wypowiedź brytyjskiego ministra do spraw Irlandii Północnej, Merlyna Reesa na temat ustanowienia przyszłego rządu w prowincji, z jaką wystąpił on w piątek w Izbie Gmin. Jednakże jest mało prawdopodobne, by doszło do tego posiedzenia, ponieważ oczekuje się, że w swym wystąpieniu Rees ogłosi rozwiązanie konstytuanty. (PAP)

Francusko-włoska wojna o wino trwa

We francuskiej miejscowości Narbonne odbyła się w środę demonstracja miejscowych producentów win, którzy protestowali przeciwko importowi do Francji tanich win włoskich. Demonstrujący podłożyli ładunki wybuchowe w pobliżu budynków rządowych. Jedną z eksplozji uszkodziła budynek, w którym mieszczą się biura władz celnych. Doszło do starć z policją. Farmerzy ustawili na pobliskich drogach zapory, które całkowicie sparaliżowały komunikację. Demonstranci spowodowali również zakłócenia w komunikacji kolejowej.

Francuscy producenci win twierdzą, że stały spadek kursu włoskiego lira stwarza sytuację, w której jest niemożliwa konkurencja z tanimi winami produkowanymi we Włoszech. (PAP)

„Mazurkiem” dookoła świata

Za pośrednictwem Polskiej Agencji Interpress polska żeglarka Kpt. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz udzieliła wywiadu warszawskiemu korespondentowi Radzieckiego Radia red. Waleremu Parchomienko.

Polska żeglarka zapowiedziała, że jeżeli nie przeszkodzi jej w tym warunki atmosferyczne wyruszy na trasę dookoła świata w godzinach rannych w dniu Święta Kobiet 8 marca.

„Mazurek” jest już całkowicie przygotowany do drogi. W czwartek żeglarka zatankowała paliwo. Na jachcie przeprowadza ona teraz końcowe porządki. Przekażka nie sprzyjająca pogodzie. Po potężnym sztormie, podczas którego siła wiatru przekraczała 40 km/godz. przyszły ulewne deszcze. Ten silny wiatr nazywany na Wyspach Kanaryjskich „Hamatanem” wieje najwyżej dwa razy do roku. Teraz może być oczekiwany dopiero latem.

Nasza żeglarka ze wszystkich stron spotyka się w Las Palmas z ogromną życzliwością. Opiekują się nią przede wszystkim pracownicy Polsko-Amerykańskiej Agencji Okrętowej Polamarian Vaquez. (PAP)

W gabinecie figur woskowych

Rekordowy rok

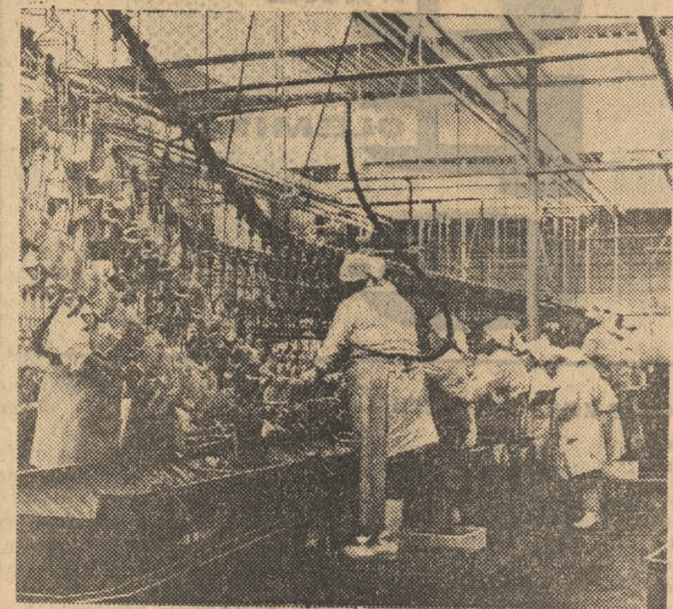
Ubiegły rok był dla słynnego londyńskiego gabinetu figur woskowych rekordowym w swej 200-letniej historii. Gabinet odwiedziło blisko 2 mln osób, zostawiając przeszło milion funtów szterlingów.

W części poświęconej polityce, największym powodzeniem cieszyła się figura Henry Kissingera. Picasso był najpopularniejszym artystą, a Elisabeth Taylor najpiękniejszą kobietą. Ku ogólnemu zaskoczeniu, Henryk VIII, który zamordował sześć żon, zajął pierwsze miejsce, jako postać wszechczasowa. (PAP)

Paradoksy XX wieku

Ping-pong

Każdej jesieni na giełdach świata zachodniego odbywa się brudna gra, której uczestnicy starają się jak najwyżej pobić cenę towaru — barzejszego poszukiwanego — niż złota — zbroja. Typowa jest historia angielskiego kupca Malcolma T. świeżo wzbogaconego na wieloletnich rykających transakcjach — sama partia 1000 ton zbroi — raz niby to „importowanego” z Republiki Irlandii do brytyjskiej prowincji Irlandii Północnej, raz znowu „eksportowanego” w odwrotnym kierunku. Biznes polegał na tym, że przy wywozie Malcolma T. opłacał prohibicję, natomiast przy wywozie wpływała mu do kieszeni premia eksportowa EWG 15 funtów za tonę, co dawało w sumie 10 000 funtów zysku na każdej operacji. Na znacznie większą skalę dokonuje się takich spekulacji w USA. Jak wynika z raportu ministerstwa rolnictwa, „papierowy handel” pszenicy, soja czy kukurydzy przybrał alarmujące rozmiary, skutecznym przyczyniając się do hossy cen na rynku krajowym i w wymiarze międzynarodowej. Koncerny zarabiają na tym ciężkie miliony, zaś haracz płacą zwycajni „zjadacze chleba”. Na ministerialnej czarnej liście figurują znane firmy z RFN, Holandii, Włoch oraz przede wszystkim z USA, na czele z koncernem Cargill Inc., światowym potentatem branżowym. Udowodniono, że często ta sama partia zbroi była kilkakrotnie razy „eksportowana” i „importowana”, a koleje nie fikcyjne transakcje giełdowe podbijają cenę i powodują zwykłe notowań zbroi na giełdach Nowego Jorku, Minneapolis, Mediolanu, Rotterdamu, Paryża, Frankfurtu, Genewy i Tokio. (PAP)



Drób wchodzi na stałe do naszego codziennego jadłospisu. Nowe zakłady drobiarskie nie mają kłopotów ze zbytem swoich wytworów. Kilka południowych województw od niedawna zaopatruje się w drób w Niepołomicach koło Krakowa. Zbudowana tu fabryka dostarcza każdego dnia 30 000 kurcząt. Na razie pracuje wprowadzona z NRD linia uboju drobiu „grzebiącego” (m. in. kur, indyków); trwa natomiast montaż linii drobiu wodnego. W najbliższym czasie rozpocznie pracę wydział garmażeryjny. Fot. — CAF

Powstają żłobki, przedszkola, szkoły, przychodnia i szpital

Zaplecze dla hutniczego giganta

Budowie obiektów produkcyjnych Huty „Katowice” towarzyszy szeroki rozwój infrastruktury w miastach i osiedlach sąsiadujących z tą największą inwestycją naszej metalurgii.

W ustalonych przez Urząd Wojewódzki w Katowicach planach przewidziana jest budowa 7 nowych szkół, 7 przedszkoli, domu dziecka, 6 żłobków, specjalistycznej przychodni i lekarskiej. Powstanie tak-

że szpital „Centrum”, który wzniesiony zostanie przy współudziale Huty „Katowice”.

Niektóre z tych obiektów są już w trakcie realizacji i przekazane zostaną do użytku w tym roku. Uruchomione będą: szkoła podstawowa i przed szkołą w Gołonogu oraz przed szkołą w Zagórz, natomiast w roku przyszłym — 4 szkoły i 3 przedszkola w Zagórz i Gołonogu. W budowie znajdują się także trzy żłobki. Jeden z nich, w Dąbrowie Górniczej będzie gotowy w roku przyszłym. Rozpoczęta zostanie także budowa dwóch szkół w Sosnowcu i Zagórz oraz domu dziecka.

Szereg nowych obiektów handlowo-usługowych zlokalizowanych zostało w Dąbrowie Górniczej, Zagórz i Zabkowie. Dotychczas przekazano już lokale o powierzchni użytkowej ponad 1700 metrów kw. PAP

W PRASIE

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — materiały wyłącznie o sprawach mężczyzn, co redakcja zamierza powtarzać raz na rok z okazji 8 marca. Jednocześnie proklamuje 8 marca Świętem Kobiet i Świętem Mężczyzn zarazem. Usadzenie — w publikacjach Agnieszki Wróblewskiej — „Czy ON jest gorszy?” oraz Barbary Domańskiej — „Kwiatki dla Adama”.

W „PERSPEKTYWACH” — artykuł Andrzeja A. Dobrzyńskiego pt. „Dróżnik czy kierowca? Pora zdecydować”. Autor na marginesie niezwykłego u nas wypadku, gdy samochody wpadły pod podciąg na strzeżonym przejeździe kolejowym z tego powodu, iż zapory były podniesione i droga wydawała się wolna — postuluje: — Najwyższy już czas, aby unowocześnić i urealnić stawiane kierowcom wymogi, nie żądając od nich nieufności wobec PKP, bo po co wreszcie kolej buduje zapory i zatrudnia rzesze pracowników powołanych do ich obsługi? (...) Po sada na przejeździe nie może być traktowana wypoczynkowo, jako okres przejściowy do emerytury, ani przez dróżników, ani przez tych, którzy ich mianują. Dość ofiar na torach.

W „WALCE MŁODYCH” — Zbigniew Chomicz pisze o niedostatku rozwoju usług oraz o tym, co się robi, by temu zaradzić. — To, że rynek usług — czytamy — jest ciągle rynkiem wykonawcy, a nie klienta — stwarza sytuację, w której produkcja u-

stług skłonni są robić to, co im się opłaca, a nie to, co jest najbardziej potrzebne. Autor podkreśla, iż powoduje to demoralizację, znajdującą przejaw w łapówkarstwie, a ponadto przyczynia się do rozkwitu tzw. podziemia usługowego, którym to mianem określa się usługi nieręce-strowane.

W „LITERATURZE” — relacja z dyskusji zorganizowanej przez redakcję na temat problemów prowincji jako środowiska oraz charakterystyki prowincjonalizmu jako stylu życia, postawy czy sposobu myślenia w kontekście potrzeb rozwoju kultury i zasad polityki społecznej.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — znany z programów telewizyjnych „Piórkami i węglem” prof. Wiktor Zin w rozmowie z tytułowaną „Piękno serdeczne” wyraża myśl, iż polski pejzaż w różnych swoich odmianach stanowi coś niepowtarzalnego, a w tym pejzażu najpiękniejsze są miejsca, które nie zostały tknięte cywilizacją techniczną.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — fotoreportaż Wiesława Babiara z lotniska pułku myśliwskiego „Kraków” zatytułowany „Zanim wystartują Migi”.

W „MAGAZYNIE RODZINNYM” — Krystyna Starczewska w publikacji „Mam coś cudownego!” pisze na temat hobbyistów, a zwraca ich stosunku do najbliższego otoczenia. Autorka prowadzi do następującej konkluzji: — Kaktusy, znaczki, ryby, stare monety nie mogą nikomu z nas, jeśli pragniemy pomocy i zrozumienia ze strony najbliższych, przesłonić świata do końca.



8 MARCA — DZIEŃ KOBIET UPOMINEK DLA EWY — KUPISZ

w SOBOTĘ, 6 marca br.

w NIEDZIELĘ, 7 marca br.

— w sklepach spożywczych w godz. od 7—13 oraz na Kiermaszu Wiosennym w hali nr 8 MTP, w Domu Towarowym, SDH „ALFA”, DH „CENTRUM” w godz. od 9—16;
— na Kiermaszu Wiosennym w hali nr 8 MTP, w kwaciarniach i sklepach winno-cukierniczych na ciągach handlowych w godz. od 9—16;
— w sklepach delikatesowych: WSS — Kopernik — ul. Walki Młodych 1, PHS — ul. Głogowska 48, w godz. od 9—15.

8marca

Ziemi — serce i dobra robota

Przyszedł rolnik w sprawie załatwienia formalności ze zbyciem ziemi — spółdzielni w Rokietnicy. Trzeba zasięgnąć opinii radcy prawnego. Nie ma tego dnia dyżuru. Przewodniczący Tomczak obiecuje posłać do niego swego asystenta, aby jak najszybciej otrzymać potrzebną poradę. Rolnik wychodzi zadowolony. To jeden z tych, co zdając niemię na skarb państwa, szukają dla niej gospodarza — w spółdzielni.

Jeszcze 6 lat temu, szukano dobrego gospodarza dla tej właśnie spółdzielni, która miała opinię chyba najgorszej w ówczesnym województwie poznańskim. Założona w latach pięćdziesiątych na bazie dawnego majątku, jakoś nigdy nie miała perspektyw. Ziemi było mało — nieco powyżej trzystu hektarów, rozrzuconej w wielu kawałkach. Nie pomogło dołączenie drugiej wegetującej spółdzielni z Bytkowa. Ludzi wciąż ubywało. Młodzi i zaradniejsi szukali sobie roboty w pobliskim Poznaniu, mając na działce przyzgodowej dodatkowy dochód, wystarczający na wyżywienie. Wreszcie zostało do pracy tylko kilku, najważniejszych starszych, którzy nie mieli możliwości ani wiedzy, aby zabrać się za uporządkowanie i unowocześnienie gospodarki.

Ludzie narzekali na niską dnożkę obrachunkową. Budynki niszczały. Ziemia marnie uprawiana nie dawała dobrych plonów. Inwentarz żywy bez starannego dozoru też nie przynosił dochodu.

Nic z tej spółdzielni nie będzie — orzekli urzędnicy z Poznania, powołani do kontroli jej działalności.

— Jakże grzechy mamy tu pokutować? — buntowali się kolejni kierownicy produkcji, a było ich podobno kilkunastu. — Widocznie to prawda, że do niczego już nie dojdziemy — opuszczali jeszcze niżej głowy (i rece) strofowani stale spółdzielcy: utracili wiarę w swoje możliwości. Trzeba było wstrząsu. Postawiono im w roku 1969 ultimatum: — dostaniecie jeszcze jednego kierownika produkcji. Jak z tym nie będziecie chcieli współpracować, to ziemię trzeba będzie przekazać do PGR.

W spółdzielni się zagotowało. Ziemi nie chcieli oddawać, wyjście z tej sytuacji było jedno: trzeba zabrać się do solidnej roboty. Potrzebny był jednak ktoś, kto umiałby tego od nich zażądać, pokazać perspektywę, zabrać się za generalne porządki.

Znalezione takiego człowieka. Kierownika gospodarstwa państwowego w Śmiłowie. Długo trzeba było namawiać Mirosława Tomczaka, żeby objął kierownictwo produkcji w rokietyckiej spółdzielni.

Tomczak nie chciał kupować kota w worku. Pojechał obejrzeć spółdzielce pola, budynki i... krew go zalała.

— Jak można było tak gospodarzyć! — jeszcze dziś oburza się na to wspomnienie. — Kartofle sadzili w połowie czerwca. Bydła mieli raptem 70 sztuk, sprzęt zdewastowany, chwasty na polach, budynki zrujnowane. I kolejny eksperyment — tucz 2,5 tysiąca kaczek. Do tego 5 milionów złotych zadłużeń inwestycyjnych i obrotowych do spłacenia. Spółdzielnia nie chciała nawet sprządać paliwa, bo nie mieli gotówki na koncie, tylko same diugi.

— I zdecydował się pan? Dlaczego?

— Ziemi było szkoda. I tych ludzi też. Byłem przekonany, że musi się udać.

A JEDNAK MOŻNA!

Pokazując odremontowane chlewne, pełne tuczników, Tomczak opowiada, jak to wspólnie z kilkoma spółdzielcami opracowali plan uzdrowienia gospodarstwa. Najpierw ludzi trzeba było przekonać, że to wszystko ma sens, a największą zaś — punktualną i dobrą robotą. Niektórzy oburzyli się, że muszą stawać codziennie rano do apelu, na którym prace rozdzielano. — Co to, porządku pegeerowskie wprowadzacie? — dogadywali przewodniczącemu.

Ale zaczęli pracować lepiej. Widzieli, że z nowym kierownikiem produkcji nie przelewną. Najpierw za organizację pracy się zabrał. Z traktorysty Czesława Jadowskiego zrobił brygadzie. Zaczął szukać dobrych traktorzystów. Wkrótce wróciło z Poznania dwóch dawnych pracowników RSP: Stanisław Grudziński, którego teść był członkiem spółdzielni, a także syn Kazimierzka, Kazimierzka, Bogdan. Mechanik Henryk Borowiak zabrał się za remonty maszyn. Teraz spółdzielnia zamiast 5 ciągników ma sprawnych 18, dwa samochody ciężarowe i osobowy, kombajn „Vistula”, 2 „Bizony”, kombajn ziemniaczany. Traktorzyści zarabiają w sezonie do 5000 zł, kombajnści więcej. Zachęceniu perspektywą dobrych zarobków napłynęli młodzi pracownicy, niektórzy nawet z okolicznych PGR.

Zanim tak pomnożył się majątek spółdzielni, trzeba było na początku przekonywać nieufnych urzędników w banku, aby kredytowali spółdzielce inwestycje. Pieniądze na zakup materiału do chowu trzody chlewnej zdobył Tomczak nie-

mał podstępem, bo miał koleżankę w Banku Rolnym, która znała go i uwierzyła, że kredyt zostanie zwrócony.

Tomczak postawił na tucz świń, bo to najszybciej można tą drogą zdobyć gotówkę. Przeszkolił chlewników. Franciszek Migacz z synem, pracujący teraz w chlewni przyjechał aż z Zielonogórska. Nowych członków spółdzielni przyjmowanych do pracy zachęcały przede wszystkim mieszkania. Od tego Tomczak musiał zacząć. Stał więc wkrótce blok dla 6 rodzin, w tym roku będzie budowany następny dla 12 rodzin, potem drugi taki sam. Na razie wykorzystuje się również domy i pomieszczenia inwentarskie w gospodarstwach przejętych od rolników indywidualnych. W ciągu 5 lat obszar gruntów spółdzielczych zwiększył się, z 320 do 723 ha. Spółdzielcy zawarli umowy o wykup 265 ha ziemi od rolników ze spłatami na 20 lat. Tomczak uważa to za korzystny interes.

Nabyliśmy od rolnika gospodarstwo w Napachaniu Dalekim; koszt zakupu zwrócił się nam w jednym roku z samej tylko uprawy rzepaku. Traktorzyści, gdy pojechali orać tam pola, powiedzieli mi: przewodniczący, takiej dobrej ziemi jak tamta nie ma w całej naszej spółdzielni — wspomina Tomczak.

Komasacja gruntów w Rokietnicy umożliwiła stworzenie kompleksu pól spółdzielczych, co niezmiennie ułatwia mechanizację uprawy i zbioru. A w gospodarstwach budynkach, przejętych w sąsiednich wsiach, osadza się młode rodziny spółdzielce, jak np. Mendłów czy Grygielów, które prowadzą chów trzody chlewnej.

Dobrze postawiona gospodarka paszowa pozwala planować specjalistyczne fermy, których załadki powstają w Bytkowie i Napachaniu Dalekim — filiach RSP, gdzie w tym roku ma być 400 bukatów i 300 matek owiec (w roku 1977 — tysiąc matek). W chlewniach pomieści się rocznie 4000 sztuk trzody chlewnej. Już teraz rokietycka RSP sprzedaje rocznie państwu po 750 kg żywego z hektara i po 1500 kg zboża. Jest to wynik stawiający ją w rzędzie najlepszych producentów w woj. poznańskim.

A jeszcze tak niedawno spółdzielcom, podobnie jak niektórym rolnikom z tej wsi, wydawało się, że pod Poznaniem nikomu się nie opłaci pracować w rolnictwie. Okazuje się, że nawet bardzo się opłaca. Ze jednak można tego było dokonać. Starczyło tylko wiary, umiejętności gospodarowania i uporu jednego człowieka, który umiał pociągnąć za sobą innych.

MARIA POLCYNOWA

Orientacja rodzinna i to, co konkretnie dla rodziny zrobiono, jest jednym z najważniejszych wyznaczników społecznego rozwoju kraju, szczególnie w latach ostatnich. Umocnieniu rodziny służyło w tym czasie wiele ustaw i zarządzeń centralnych z Kodeksem Rodzinnego i Opiekuńczego na czele oraz zakładowa polityka socjalna, znacząco w ostatnim okresie rozbu dowywana i unowocześniana.

Dążenie do udzielenia rodzinie konkretnej pomocy — to istotny, jeśli nie najistotniejszy, fundament jednoci między polityką gospodarczą i społeczną państwa. Weźmy na przykład długofalowe programy w sprawach najbardziej żywotnych — budownictwa mieszkaniowego, rozwoju rolnictwa i wyżywienia narodu, rozwoju oświaty i szkolnictwa; zastanówmy się nad nadrzędnymi celami obecnego planu 5-letniego i wielu poczynających, takich jak forsowanie produkcji rynkowej i usług, rozwój służby zdrowia opieki społecznej i oświaty. Wszystkie wymienione tu działania — a przecież nie wymieniamy tu wszystkich — są ogniwami w długim łańcuchu przedsięwzięć na rzecz lepszego bytowania rodzin i ułatwiania rodzicom wywiązywania się z przyjętych na siebie zadań wychowawczych. Jeśli więc w haśle „Program dla ludzi” słowo „ludzi” zamienimy na „rodzin” — niewiele zawężymy treść tego określenia. Na około 10 mln istniejących u nas gospodarstw domowych 8 700 000 stanowią bowiem gospodarstwa rodzinne.

W tym świetle nowe sformułowanie Konstytucji, dotyczące tej dziedziny społecznej życia, stanowią zapis przeobrażeń już dokonanych, postępów już osiągniętych. Konstytucja dostarcza również gwarancji, jakie może dawać ustawa zasadnicza. Nie wyręcza szczegółowych przepisów prawnych — określa tylko ogólny kierunek działań i zamierzeń państwa, jest zapisem zobowiązań państwa, obciążającym wszystkie instytucje do optymalnego uwzględniania w swojej działalności dobra i interesów rodziny. Na nowym etapie rozwoju naszego kraju — budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego — akcent ten ma niezwykle istotną wymowę.

Jakie treści kryją się za konstytucyjnymi gwarancjami w sprawie rodziny? Jakich rzeczywistych przemian mogą być zwiastunem? Obok określonego w planach, rozwoju budownictwa mieszkaniowego, produkcji rynkowej i usług, istotne jest dalsze doskonalenie systemu zabezpieczenia społecznego, którego koroną częścią składową są uprawnienia i przywileje dla matek, dzieci, rodziny.

Upřednio uważano, że model systemu świadczeń spo-



...Praca dobija się o kobietę, a pieć przestała przeszkadzać w dostępie do wykształcenia... Fot. — CAF

Konstytucyjne gwarancje

Dla matki, dziecka i rodziny

lecnych został z grubsza ustalony raz na zawsze. Teraz wiadomo, że w miarę socjalistycznych przeobrażeń, wzrostu możliwości państwa i powstania coraz to nowych jakościowo potrzeb społecznych model ten wymaga ciągłego doskonalenia. Tym bardziej że socjalistyczne zdobycze kultury, oświaty rodzą nowe problemy, wymagające nowych rozstrzygnięć i rozwiązań. W zakresie ochrony kobiety i macierzyństwa jakże bowiem inne mamy dziś kłopoty niż poprzednio. Nie trzeba już np. tworzyć specjalnych miejsc pracy dla nisko kwalifikowanych kobiet; generalnie — praca dobija się o kobiety; pieć przestała przeszkadzać w dostępie do oświaty i wykształcenia.

Powszechny i zdrowy jako zjawisko szlurm kobiet na wszystkie szczeble oświaty ma jednak swoje uboczne, często ujemne skutki. Jak na przykład zapewnić kobietom, bez uszczerbku dla macierzyństwa, spełnienie ich zawodowych — i życiowych aspiracji? Jak sprawić, aby powszechna praca zawodowa coraz wyżej kwalifikowanych kobiet, bez których gospodarstwo nie mogłoby się już obyć, nie kolidowała z ich obowiązkami wychowawczymi, i opiekuńczymi wobec dzieci, aby nie wpływała niekorzystnie na rozwój młodego pokolenia w konsekwencji — na przyszłość narodu? Oto węzłowe problemy, jakich dostarcza obecna faza naszego społecznego rozwoju. Problemy to mniej co prawda ważne, niż te, które towarzyszyły budo-

waniu podstaw socjalizmu, ale w społecznym odczuciu często równie dotkliwe co tamte.

Z badań katedry Polityki Społecznej SGPiS dotyczących budżetu czasu pracujących matek, wynika np., że łączny czas koniecznych zajęć pozazawodowych matek jest w ciągu doby przeciętnie o 2—3 godziny dłuższy niż u kobiet bezdzietnych. Praca w domu i opieka nad dziećmi za biera kobietom mającym dzieci do lat 3 przeciętnie 6 godzin dziennie. W tym kontekście trzeba też widzieć zarejestrowany spadek wskaźnika rodności kobiet, wzrastający w miarę większej aktywności zawodowej.

Jak zarządzić tym sprawom? Jakie rozwiązania należy tu przyjąć? Czy realnie patrząc, rozwój wszelkiego typu usług może się okazać wystarczającym środkiem zaradczym? Czy wzmocniona ochrona socjalna matki i dziecka powinna ewentualnie przewidywać wprowadzenie dłuższych płatnych urlopów macierzyńskich, z zachowaniem — naturalnie — prawa do wszelkich świadczeń społecznych?

Odpowiedzi na te pytania i szczegółowe rozwiązania zależą od wielu czynników, m. in. od efektów gospodarki.

Tak silne zaakcentowanie zobowiązań władz w Konstytucji PRL w znacznym stopniu zależy więc też od rozwoju samorządności w zakładach pracy, w miejscu zamieszkania — a samorządność wymaga od ogółu postaw zaangażowanych, świadomych swych społecznych obowiązków. Dotyczy to również stosunków rodzinnych dotyczy to również rodziców.

„Obowiązkiem rodziców jest wychowanie dzieci na prawych i świadomych obywateli PRL” — mówi art. 67 Konstytucji. Nie rozumiem tego stwierdzenia ani jako naiwne go nakazu wtłaczania na siłę młodemu pokoleniu własnych zapatrywań, ani jako zapowiedzi pociągania do odpowiedzialności rodziców za postępowanie dorosłych już dzieci. Ten konstytucyjny zapis skierowany jest przeciwko występującej zbyt często w życiu obojętności wychowawczej rodziców, nakłada wyraźną odpowiedzialność za wychowanie dziecka i jego przyszłość. Żadne ważne, pozadomowe zajęcia nie zwalniają rodziców od tego obowiązku. Słowa i prawdy wpojone przez najbliższych są bowiem zawsze najbardziej ważne, jeśli oczywiście popiera je siła osobistego przykładu i autentyzmu przekonań.

BOŻENA PAPIERNIK

Nasz, polski Zorro ma obecnie 20 lat, jest absolutem. Studium Prawa i Administracji i będzie w najbliższym czasie odpowiadać przed sądem za swoją działalność. Swojego czasu, a miał jeszcze wtedy mleko pod nosem, zdobył nawet ogólnopolską sławę. Przed kamerami TV — jeśli się nie mylę — wyłożył swoje credo. Zaś prasa, poczynając od gazet codziennych a na tygodniakach literackich kończąc, poświęcała mu tyle miejsca, ile z reguły rezerwuje na wytop surówki. Wtedy nasz Zorro chałupniczą metodą zrobił sobie poselską legitymację i z tą poselską legitymacją zajął się czynieniem dobra dla ludzi w Państwowej Komunikacji Samochodowej. Usprawniał, wydawał zalecenia, karcil, pisał raporty pokontrolne. Zanim się skończył, zorientował w PKS, zanim go rozszyfrowali, zdołał posiać strach i — jak pamiętamy — autobusy na pewnych liniach zaczęły kursować regularnie, a kierowcy zyskali na uprzejmości dla pasażerów. Przylapani, rozszyfrowani — lecz uwolniony od zarzutów oszustwa, Wymiar sprawiedliwości znalazł się

w kłopotcie, bowiem nasz Zorro działał wiele dobrze, bezinteresownie.

Od tego czasu gotowaśność, krzepa, męźniał i uczył się. Ale, podobnie jak wilka do lasu, tak i polskiego Zorro ciągnęło do robienia dobra. Wyjechał więc w

wanie prokuratora. I znowu — zapewne jak przed laty — ten młodzieniaszek w mundurze kapitana, mający już na swoim koncie występy z legitymacją poselską, trafił do środków masowego przekazu. W końcu, jakby na całą sprawę patrząc, fa-

sposób, w jaki powinna być usprawniona przez ludzi za usprawnienia odpowiedzialnych.

Wyznam szczerze: coś mi tu pachnie mocno rozwiniętą uświadomością na problem dobry i zły, porządku i nieporządku, improwizacji

kiem, łamię sobie głowę i nie mam gotowej odpowiedzi. Chłopak nigdy, wtedy kiedy udawał posta i teraz kiedy udawał prokuratora w oficerskim mundurze, nie czerpał ze swojej działalności korzyści materialnych. Nie wyłudzał grosza od ludzi, nie wyciągał ręki, nawet nie sugerował. Żył z własnych pieniędzy, działał bezinteresownie. Właśnie na wzór „Niewidzialnej ręki”.

Doprawdy fascynujący przypadek. Człowiek — zagadka. Przede wszystkim psychologiczna. Dodatkowo — ryzykant. Także z fantazją wręcz niesamowitą. Trzeba mieć bowiem niezwykle poczuć odwagi i fantazji, żeby podszycować się pod posta i żeby włożyć na siebie mundur.

I tego aspektu też nie rozumiem. Więc: pytania, pytania, pytania.

Być może kolejny przewód sądowy ukaże nam tego chłopaka w jakimś realnym świetle. Może ta zagadka psychologiczna teraz zostanie rozwikłana. W obliczu prawa, w majestacie sprawiedliwości.

TOMASZ JERKO

i organizacji, życzliwości i niezłymi. Powiem też więcej: gdybym był adwokatem, pierwszy bym stanął w tożde obrońcy przed obliczem sprawiedliwości. Coś mi się widzi, że chłopak musiał zostać wychowany w takiej wrażliwości, może przez matkę i ojca, może wpływem jakiejś ludzkiej sprawy, która go tak właściwie ukształtowała. A może chłopak przejął się harcersko — telewizyjną akcją „Niewidzialnej ręki”, która właśnie polega na wyrabianiu w dzieciach wrażliwości.

Myślę nad tym przypad-

Nie zawsze na linii

Zorro w sukmanie

Bieszczady, gdzie o nim nie słyszeli. Przywdział mundur kapitana wojska z odznakami prokuratora służby i jako prokurator zajął się tym razem usprawnianiem bieszczadzkiej służby zdrowia. Ponownie — wedle poprzedniego scenariusza. Ponownie usprawniał, wydawał zalecenia, pisał raporty, załatwiał — od ręki — ludziom różne sprawy. Zgodnie z prawem i zdrowym rozsądkiem. I znowu upadł, znowu został rozszyfrowany, znowu będzie odpowiadać przed sądem za nielegalne noszenie oficerskiego munduru i za uda-

cet wart jest najciekawszych piór dziennikarskich i dociekliwości najwybitniejszych psychologów.

Tymczasem jedna z gazet pyta: oszust czy mianik? Osobiście mam poważne wątpliwości, czy chłopak, który robi dobrze, zgodnie z prawem i zdrowym rozsądkiem, jest oszustem. Mianik — być może. Chociaż też bardzo wątpię. Mianik — w tym wieku. Mianik podszycujący się pod posta porządkujący PKS w sposób, w jaki nie potrafili tego zrobić zawodowi kontrolerzy. Mianik usprawniający służbę zdrowia w



Niedziela 7 III

PROGRAM 1

7.25 — „TV Kurs Rolniczy”;
8.00 — „Przypominały radzi-
my...” (kol.);
8.10 — „Nowoczesność w domu
i zagrodzie”;
8.35 — „Bieg po zdrowie”;
8.55 — Wiadomości sport. (kol.);
9.00 — „Teleranek”;
10.20 — „Antena”;
10.40 — „Drużyna Siomki” — radz.
film fab. (kol.);
11.55 — Lekturey Pegaza (kol.);
12.15 — Dziennik (kol.);
12.35 — „Korkiem i węglem”;
13.00 — Zakochanie telewizyjne —
Festiwalu Widowisk Lalko-
wych — widowisko „Czarodziej
ska lampa Aladyna”;
14.00 — Pokazy mistrzów świata
w jeździe figurowej na lodzie —
Transmisja z Goeteborga
(kol.);
16.00 — Losowanie Toto-Lotka;
16.15 — „Refleksje obywatelskie”;
16.30 — „Wiersze w piekachu”;
17.20 — Śpiewa Krystyna Jamroz;
17.40 — „Róża Montreux” — film
prod. bulg. pt. „Karnawał
zwierząt”;
18.00 — „Polska w oczach świata”
(kol.);
18.30 — „Muzyczny bukiet” — kon-
cert (kol.);
19.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Bajka dla dorosłych —
„O księżnej pani i sierocie
Marysi”;
20.35 — Teatr Nieduży Jeremiego
Przybory: „Gołedź” (kol.);
22.10 — „Nana” — odc. V (ostatni)
pt. „Upadek pewnego imperium”
— film ser. prod. ang.;
22.55 — Informacyjny magazyn
sportowy (kol.).

PROGRAM 2

12.45 — Magazyn lotniczy;
13.15 — „Operowe qui pro quo”;
14.25 — „Niedziela z filmem”;
15.30 — „Spragniona miłości” —
bulg. film fab. (kol.);
17.00 — Sprawozdawcy magazyn
sportowy (kol.);
19.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Przegląd twórczości tele-
wizyjnej Jerzego Gruzdy „Trio”
wg sztuki „Wynagany”. Joyce’a
Jamesa;
21.10 — „Czas i ludzie” — Świątek
tych najpiękniejszych;
22.20 — „Co nam zostało z tych
lat” — Jerzy Bielenia.

Poniedziałek 8 III

PROGRAM 1

15.50 — NURT — Nauki politycz-
ne: „Kształtowanie się poziomu
życia ludności w Polsce”.
Wykład prof. dr. Alojzego Me-
lichy;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”;
17.00 — „Zwierzyńcie” (kol.);
17.45 — „Echo stadionu” (kol.);
18.05 — „Hej gdyby nie dziew-
czyny...”;
18.40 — „Szare na złote” — „Mam
pomysł”;
19.00 — „Polska w oczach świata”
(kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sport. (kol.);
20.25 — Teatr TV na Świecie
Antoni Czechow: „Te różne,
przeróżne oblicza” (kol.);
21.40 — „Naprawde jaka jestes?”
— program rozrywkowy (kol.);
22.45 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

16.45 — Język niemiecki, l. 17 —
Kurs podstawowy;
17.15 — „Niech należy do dzie-
wcząt” — film prod. radz. (kol.);
17.35 — „Laboratorium 76”;
18.05 — „Współistnienie i prakty-
ka”;
18.35 — „Ten dziwny kołobrzec-
ki” — program rozrywkowy
(kol.);
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sport. (kol.);
20.25 — „Świat — Obyczaje — Po-
lityka”;
20.55 — „Piękne głosy” — śpiewa
Dieter Weimann (NRD — kol.);
21.15 — „24 godziny” (kol.);
21.25 — „Pokoje, o który walczy-
my” — radz. film dok. (kol.);
21.55 — Język angielski, l. 22;
22.25 — NURT — Matematyka.

Wtorek 9 III

PROGRAM 1

8.00 — „Zew morza” — film fab.
Demokratycznej Republiki
Wietnamu;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”;
17.00 — „Na wielkim i małym
ekranie” (kol.);
17.20 — Studio Telewizji Młodych;
18.10 — Fakty i Opinie — Hipo-
tezy;
18.40 — „Polska w oczach świata”
(kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sport. (kol.);
20.25 — „Przypominały, radzi-
my...”;
20.30 — „Trzecia granica”, odc.
VII pt. „Mylne szlaki” — film
ser. prod. TVP (kol.);
21.25 — „Świat i Polska” (kol.);
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — „Śpiewa jak Joala”;
22.40 — „Opera” — odc. XI (kol.).

PROGRAM 2

16.05 — Język angielski, l. 21 —
Kurs podstawowy;
16.40 — „Ocalić od zapomnienia”
— „Obrona memu drewniane-
mu miastu” (kol.);
17.05 — „Malarstwo i film — Zyg-
munt Waliszewski i Piotr Po-
towicki” (kol.);
17.45 — Teatr TV na Świecie
Antoni Czechow: „Te różne,
przeróżne oblicza...” (kol.);
19.00 — „Teleskop”;
19.10 — Teleskop;
19.20 — Dziennik (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sport. (kol.);
20.25 — Wtorek melomana: I So-
nata fortep. Sergiusza Proko-
fiewa; Laureaci Konkursu Cho-

Wizyta u pp. Łętowskich;
21.25 — „24 godziny” (kol.);
21.35 — „Wieczorni goście” —
trans. film fab.;
23.35 — Język niemiecki, l. 17.

Środa 10 III

PROGRAM 1

7.30 — „W drodze do nowego” —
Kurs dla dyrektorów PGR;
8.00 — „Trzecia granica” — odc.
VII pt. „Mylne szlaki” — film
ser. TVP;
15.50 — NURT — Matematyka —
„Ćwiczenia arytmetyczno-geo-
metryczne”, cz. I. Wykład doc.
dr. Michała Nowackiego;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”;
17.00 — Dla dzieci — „Co to jest?”;
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.45 — „Bez aureoli” — widowis-
ko słowno-muzyczne;
18.30 — „Teatr na Woli” — rep.
filmowy (kol.);
18.50 — „Polska w oczach świata”
(kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sport. (kol.);
20.25 — „Posada” — wł. film fab.;
21.55 — „Listy i polityka” (kol.);
22.25 — Dziennik (kol.);
22.40 — Wieczorny gość — Kalina
Jedrusek.

PROGRAM 2

16.50 — Język francuski, l. 22 —
Kurs I stopnia;
17.25 — Dla młodych widzów —
„Szkoła wynalazców”;
17.55 — „Poradnia młodych”;
18.25 — „Mój pierwszy benefis” —
film TV CSRS;
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sport. (kol.);
20.25 — Muzyka skandynawska —
Muzyka duńska — program
słowno-muzyczny;
20.55 — Rada Pedagogiczna —
„Pierwsze czytanie”;
21.35 — „24 godziny” (kol.);
21.45 — „Krakowskie Studio Jaz-
zowe przedstawia...”;
22.20 — Język angielski, l. 21;
22.50 — NURT — Pedagogika.

Czwartek 11 III

PROGRAM 1

8.30 — „Posada” — wł. film fab.;
15.05 — Matematyka na szkole;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”;
17.00 — „Ekran z bratkiem”;
18.25 — „Poligon” (kol.);
18.30 — „Pora odejść” — rep.
(kol.);
18.45 — „Polska w oczach świata”
(kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sport. (kol.);
20.25 — „Przypominały, radzi-
my...”;
20.30 — „Podszepcy wyobraźni” —
ang. film fab. (kol.);
21.35 — „Studio z Pegazem” (kol.);
22.20 — Piosenki Edith Piaf (kol.);
22.55 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

16.50 — Język rosyjski, l. 22 —
Kurs podstawowy (kol.);
17.25 — „Nie mówmy, że to mi-
łość” — śpiewa Krystyna Zdzi-
towiecka (kol.);
17.40 — „Narodziny stoczni” —
program public.;
18.05 — „Krzyżoporska opowieść”
(kol.);
18.35 — „Wielkie nadzieje” — film
ser. prod. ang., odc. pt. „Do-
broczyńca”;
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sport. (kol.);
20.25 — „Śladami kompozytora” —
program słowno-muzyczny;
21.05 — „Wieczorny gość” — Da-
mian Damiński;
21.35 — „24 godziny” (kol.);
21.50 — Język francuski, l. 22 —
Kurs I stopnia.

Piątek 12 III

PROGRAM 1

8.30 — „Podszepcy wyobraźni” —
ang. film fab. (kol.);
15.50 — NURT — Psychologia —
„Rozwój moralny”. Wykład
prof. dr. Janusza Reykowskie-
go;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”;
17.00 — „Pora na Telesfora”;
17.35 — „Sperace”;
18.00 — „Świat, który nie może
zagać” — „Łoś śnieżnych re-
si” — ang. film dok. (kol.);
18.50 — „Polska w oczach świata”
(kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sport. (kol.);
20.35 — „Lis” — film prod. pol-
skiej (kol.);
21.40 — „Drogowskazy” (kol.);
21.45 — Dziennik (kol.);
22.00 — „199 pytań do Daniela Ol-
brychskiego”;
22.50 — TV Informator Wydawni-
czy.

PROGRAM 2

16.20 — Język angielski w nauce
i technice, l. 23;
16.55 — Z cyklu: „Rodowody” —
General Walter;
17.30 — „Tuzin” — teleturniej;
17.55 — „Podszepcy wyobraźni” —
ang. film fab. (kol.);
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sport. (kol.);
20.25 — Sprawozdawcy magazyn
sportowy — mecz hokejski
Jugosławia — Polska (kol.);
22.20 — „24 godziny” (kol.);
22.35 — Język rosyjski, l. 22 —
Kurs podstawowy (kol.);
23.05 — NURT — Nauki politycz-
ne.

CODZIENNIE w programie 1
TV Technikum Rolnicze: w sobo-
tę — o godz. 6.30; w niedzielę —
o godz. 6.25; w poniedziałek —
o godz. 12.45, we wtorek i czwar-
tek — o godz. 6.00 i 13.45; w śro-
dę i piątek — o godz. 6.00 i 12.45;
Politechnika: w środę i piątek —
o godz. 14.40. (b)

Praca Nauka

Przyjmę dwóch murarzy
— tokarzy, chętnie za-
miejscowych (z możliwoś-
cią zamieszkania w Po-
znaniu). Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dia 40196g

Elektryka czeladnika lub
przuczonego zatrudnie.
Telef. 599-09, godz. 10-15.
40210g

Potrzebna opiekunka do
1,5-letniego chłopca na
Osiedlu Piastowskim. Mi-
le widziana pani ucząca
się po południu. Dla za-
miejscowej pokój zapre-
wiony. Warunki do uzgod-
nienia. Oferty tel. 679-274
lub „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dia 40229g.

Potrzebna pracownica i
uczeń lub uczennica do
introligatorni. Poznań.
Racławicka 64. 40237g

Przyjmę pracownika do
drobnych prac w warsza-
cie mechaniki precyzyj-
nej. Poznań, ul. Ogrod-
owa 11, w podwórzu — le-
wo. 40249g

Pomocnika murarskiego,
ucznią przyjmę, ul. Pol-
ska 52. 40341g

Potrzebna opiekunka do
dwu i pół-letniego dzie-
cka. Świerczewskiego 132E
m. 2, tel. 453-35. 40333g

Zatrudnię kobietę, poża-
dana umiejętność szycia.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 40404g.

Krawiec względnie kraw-
cowa potrzebni, praca sta-
ła. Prądzyńskiego 57. 40445g

Fryzjerka damska po-
trzebna na stałe, ul. Gło-
gowska 271 (za wiaduk-
tem). 40454g

Przyjmę pracownika, moż-
liwosc przyuczenia. War-
szat ślusarski, Luboń 3,
Tomliaka 3. 40465g

Przyjmę dozorcę domu
dochodzącego przy ul.
Gwardii Ludowej 23. Zgło-
szenia Administracja, ul.
Dzierżyńskiego 21a m. 6.
40167g

ZEBRANIA GRUP CZŁONKOWSKICH

SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „GRUNWALD” W POZNANIU

odbędą się każdorazowo o godz. 18.00

- dla członków-mieszkańców OSIEDLA „LAZARZ”
w dniach 11 i 12 marca 1976 r.
w auli Liceum Ogólnokształcącego nr 8 przy ul. Głogow-
skiej 92,
- dla członków-mieszkańców OSIEDLA „RASZYN”
w dniach 9, 10, 11, 12 marca 1976 r.
w Klubie „Raszyn” przy ul. Rynarzewskiej 9,
- dla członków-mieszkańców OSIEDLA „ŚWIERCZEW-
SKIEGO”
w dniach 9, 10 i 11 marca 1976 r.
w Klubie „Rondo” przy ul. Przybyszewskiego 56.

Szczegóły — na tablicach ogłoszeń w poszczególnych
budynkach.

1310-K1

Przyjmę na stałe pracow-
nika do hodowli drobiu,
może być z prawem jaz-
dy. Wiadomość: Poznań, tel.
lefon kierunkowy 132-254.
40655g

Przyjmę dozorcę, wa-
runek mieszkanie, wzglę-
nie pokój (mężczyzna).
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dia 40653g.

Przyjmę pomoc do dzie-
cka. Osiedle Piastowskie 33
m. 16. 40509g

Stale mycie schodów w
nieruchomości Łazarz, zle-
ci Administracja. Tel.
331-972. 40521g

Przyjmę krawcową do sz-
cia konfekcji damskiej na
stałe. Warunki bardzo do-
bre, tel. 333-429. 40529g

Przyjmę ucznia cukierni-
czego i pomoc do sprzą-
tania w piekarni i cukier-
ni. Poznań ul. Dzierżyń-
skiego 151. 40567g

Kupię złom marmurowy
ze starych toalet. Poznań,
Kościelna 9 m. 9 po
godz. 18. 40145g

Kupię części od starych
zegarków kieszonkowych,
zegarów, wyposażenia
warsztatu zegarmistrzow-
skiego oraz chronometr
okrętowy, także stare
przyrządy naukowe, mi-
kroskop, wagę, termome-
try itp. Oferty z opisem
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 40147g.

Kupię bony PeKaO. Zgło-
szenia. Tel. 66-09-01. 40161g

Kupię wózek głęboki NRD
w dobrym stanie. Poznań,
Mączna 4 m. 7. 40610g

Bony PeKaO kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dia 40650g.

Kupię perukę, jasny
blond, naturalne włosy.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 40531g.

Sprzedam maszynę prze-
ciwną. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dia 40310g.

Sadzonki goździków po-
chodzenia holenderskie-
go, chryzantem wielko-
kwiatowych oraz macecz-
nik chryzantem prze-
dam, przyjmę zamówie-
nia. Tel. 745-74. 40316g

Ciagnik 4011, Zuk skrzy-
niowy, stan idealny, sprze-
dam. Pobiedziska, Świer-
czewskiego 15. 40317g

Piec etażowy c.o. „Cam-
no” sprzedam, ul. Wspol-
na 39 m. 13, godz. 16.30-18.
40326g

Sprzedam komplet sto-
łowy, mahon, Górczyńska
17 m. 1. 40335g

Nutrie z kłatkami sprze-
dam. Baranowo, ul. Rol-
na 20. 40474g

Sprzedam Punkt Toto. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19, dia 39908g.

8 MARCA — UWAGA, PANOWIE! 8 MARCA — UWAGA, PANOWIE!

PRAKTYCZNE UPOMINKI DLA PAŃ

POLECAJĄ SKLEPY

Przedsiębiorstwa Handlu Odzieżą

„OTEX” w POZNANIU

1. BIELIZNĘ I TRYKOTAŻE DAMSKIE:

- w sklepie przy ul. Fredry 1
- „ ” „ Ratajczaka 39
- „ ” „ Czerwonej Armii 76
- „ ” „ Paderewskiego 6
- „ ” „ Dąbrowskiego 50
- „ ” „ Ratajczaka 22/24

2. ARTYKUŁY POŃCZOSZNICZE:

- w sklepie przy ul. Czerwonej Armii 9
- „ ” „ Lampego 3

3. SZALE, APASZKI, RĘKAWICZKI, CHUSTECZKI:

- w sklepie przy ul. Ratajczaka 35

4. TOREBKI, PORTMONETKI, PASKI:

- w sklepie przy ul. Czerwonej Armii 49
- „ ” „ Ratajczaka 39
- „ ” „ Lampego 11
- „ ” „ Głogowskiej 73
- „ ” „ Dąbrowskiego 41

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

1438-K1



Tokarz lub modelarz w
drewnie potrzebny. Tel.
640-91 (Lazarz). 39902g

Przyjmę pomocnika zna-
jącego ślusarstwo, c.o.
Wieczorek, Piloty 15 (Je-
zyce). 39930g

Potrzebna pomoc do opie-
ki starszej pani (z goto-
waniem). Warunki bardzo
dobre. Głogowska 41 m. 8.
40135g

Przyjmę do pracy w gos-
podarstwie przyuczoną
lub uczennicę od lat 18
Pracownia Gorsetów, Go-
łębia 17. 40136g

Fryzjer męski na pół eta-
tu potrzebny. Adres wska-
że „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19, dia 40189g.

Krawcową — szycie dam-
skich spodni do warsztatu
przyjmę zaraz. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dia 40189g.

Przyjmę do szycia biu-
stonoszy na stałe. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 40805g.

Gospoście do prowadzenia
domu (2 osoby pracujące)
przyjmę, bardzo dobre
warunki (pokój). Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 40530g.

Oddam do pracy w domu
muskii ewentualnie kra-
waty. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dia
40622g.

Robotnika budowlanego
zatrudnię. Poznań, ul. Wa-
werska 13a, godz. 16.00 —
18.00. 40608g

Cholewarka do szycia
cholewek obuwia domo-
wego i letniego potrzeba-
na. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dia 40598g.

Opiekunka dla starszej pa-
ni pilnie potrzebna. Miesz-
kanie, utrzymanie i wyn-
agrodzenie 5 m. 35. 40589g

Studentki UAM — udziela-
ją korepetycji z matema-
tyki, fizyki, chemii, bio-
logii, angielskiego. Le-
gocki, tel. 67-34-27, po go-
dzinie 20. 39561g

Rusycysta nauczca. Przy-
byszewskiego 28 m. 35.
39994g

Tanców towarzyskich —
wycucha Adela Szczurk-
owa Poznań, al. Marcin-
kowskiego 2a — parter.
40132g

Kupno Sprzedaż

Kupię spacerówkę nie-
miecą. Tel. 405-24. 39887g

Kupię maszynę dziewiar-
ską „Busch” używaną w
dobrym stanie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 40280g.

Betoniarke kupię. Poz-
nań, Ratajczaka 26 m. 30,
tel. 552-54. 40396g

Kupię prostownik do la-
dowania akumulatorów.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 40441g.

Bony PeKaO kupię. Tel.
07-59-62, lub Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
40492g.

Cegły, stal, zbrojenia
kupię. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dia 40180g.

Pszczółki 40 — 60 pni oka-
zycznie kupię. Oferty —
„Pasieka”, 62-006 Kobyl-
nica. 40592g

Garaż blaszany kupię. Te-
lefon 720-02. 40537g

Akordeon niemiecki lub
włoski kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
40510g.

Tłuszcz porcelanową bia-
łą, sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dia
40195g.

Sprzedam suknie ślubne.
Tel. 66-05-58. 39902g

Sprzedam wózek dziecie-
cy głęboki, brązowy (fran-
cuski), P-8, Krzyżowa 2
m. 4 w godz. 15-18. 40213g

Motocykl MZ ES spiesznie
okazycznie sprzedam. Tel.
501-37, wieczorem. 40230g

Sprzedam bibliotekę, szafę
3-drzwiową bardzo do-
brym stanie. Informacje
tel. 435-74. 40255g

Sprzedam taksometr. Tel.
449-10. 40299g

Sprzedam folię z rurami
4,5x24, ewentualnie z
montażem. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dia
40308g.

Sprzedam przyrządy do
wyróbki kaset ozdobnych
z metalu. Wyrób atosto

„A L F A” otwarta po remoncie!

Uprzejmie informujemy, że po remoncie został otwarty
Spółdzielczy Dom Handlowy „A L F A” przy ul. Czerwonej Armii 40
Zapraszamy codziennie w godzinach od 9⁰⁰ do 19⁰⁰

1339-K1

Spółtem

UWAGA, KOŃCZĄCY SZKOŁĘ PODSTAWOWĄ!

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4
w Poznaniu, ul. Obornicka 227/229

OGŁASZA NABÓR KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej
Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa

na rok szkolny 1976/77 w zawodach:

- murarz
- monter konstrukcji żel.-bet.
- malarz
- cieśla
- posadzkarz
- instalator
- elektryk

Nauka trwa 2 lata.

W okresie nauki uczniom przysługują wynagrodzenie:

- w I roku do lat 16 — 300,— zł miesięcznie,
powyżej 16 lat — 520,— zł miesięcznie,
- w II roku nauki — 1.200,— zł miesięcznie.
- bezpłatne ubranie wyjściowe, odzież robocza i ochronna,
bezpłatny posiłek regeneracyjny przez cały rok.

Zamiejscowi mogą korzystać z bezpłatnego zakwaterowania w internacie. Opłata za całonocne utrzymanie wynosi ca 540,— zł miesięcznie.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela:

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu,
ul. Obornicka 227/229 — Dział Pracy i Placy, pokój nr 3,
tel. 479-33 oraz 404-61 wewn. 117, 118 i 119. Dojazd autobu-
sami nr 60, 68, 72, 78 i 110.

1372-K1

Pokój wynajmę młodzie-
ży. Telefon 33-14-34.
40438g

Mieszkanie samodzielne,
komfortowe, 100 m² na
Jeżykach zamienie na
mniejsze M-3, 4 lub M-5
spółdzielcze. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
39934g.

Poszukuję garażu w re-
jonie ulic Bułgarskiej,
Grochowskiej, Grunwal-
dzkiej, Świerczewskiego.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 39970g.

Kupię mieszkanie M-2
własnościowe. Adres wska-
żać „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 40144g.

Kupię mieszkanie włas-
nościowe dwa pokoje
kuchnia w starym budow-
nictwie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 40166g

Pracujących na pokoje
orczyjmy. Winogrody 26a.
40186g

3-osobowa rodzina z za-
graniczy wynajmie miesz-
kanie 3 pokoje z kuch-
nią, komfortowe, c.o., te-
lefon w Poznaniu na
okres 1 roku. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
40448g.

Mieszkanie umeblowane
M-4 z telefonem do wy-
najęcia na okres 2-3 lat.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 40080g.

Na Podolanych wynajmę
małżeństwu względnie stu-
dentom — studentka dwa
pokoje. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla
40725g.

Wezmę w dzierżawę kawa-
łek z telefonem na
okres pół roku, płatne z
góry. Tel. 585-64. 40528g

Zamienię M-6 (Winog-
rody), na M-4 spółdzielcze
i pokój z kuchnią kwate-
runkowe. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
40313g.

Pan o studiach poszuk-
uje niekrepującego pokoju.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 40633g.

Kupię własnościowe M-2
lub mniejsze Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
40630g.

Małżeństwo studenckie —
(członkowie Spółdzielni
Mieszkaniowej) poszukuje
nieumeblowanego pokoju.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 41003g.

Swarzędz — zamienię mie-
szkanie M-4 i piętro, blo-
ki, na podobne w Pozna-
niu. Sprawa do uzgodnie-
nia. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 37511g. gpr.

● Lokale

Małżeństwo pokój z uży-
walnością kuchni wynaj-
mie na 2-4 lat. Płatne z
góry. Adres wskazać „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
39967g.

Pokój komfortowy w willi
dla 1 osoby ma do wy-
najęcia. Tel. 436-76. 40227g

Duży pokój do wynajęcia.
Adres wskazać „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 40236g.

Szczeciński Kwaterunkowe
2-pokojowe, kuchnia,
przedpokój, łazienka, bal-
kon, centrum miasta,
spiesznie zamienię z kole-
jarzem na podobne lub
M2 w Poznaniu. Szczegó-
ły oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 40275g.

M2 lub M3 oddam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 40283g.

Osiędzie Bonini Zamienię
spółdzielcze M5 3-pokojo-
we na dwa mieszkania
M-3 i M-2. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
40287g.

Bydgoszcz — mieszkanie
spółdzielcze M-4 z telefo-
nem i garażem oraz M-3
zamienię na podobne w
Poznaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 40328g.

Przyjmę panią na trzy
osobowy pokój. Szubin-
ska 14 (Górczyn). 40384g

Poszukuję M-2 lub kawa-
łek. Płatne z góry. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 40603g.

Garaż poszukuję. Osi-
dłem Przyjaźni, tel. 20-31-78
40392g

Wynajmę pokój małżeń-
stwu bezdzietnemu, płat-
ne za rok. Adres wskazać
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 40413g.

Pokój z kuchnią zamie-
nię na 3 pokoje z kuch-
nią. Warunki do omówie-
nia. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 40416g.

Własnościowe 3-pokojowe
mieszkanie willowe wraz
z ogrodem w Jeleniej
Górze zamienię na M-3
nowe budownictwo Poz-
nań. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 40422g.

Mieszkanie własnościowe,
komfortowe M-6 Win-
ogrody sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 40423g.

Poszukuję pokoju jedno-
osobowego najchętniej Wi-
nogrody lub Solacz. Dzw-
nić 505-80, od godz. 8-15.
40138g

● Sprzedaż

Sprzedam nowy kredens
Oslo rustical orzech. Przez
mierow, Rynkowa 19.
39954g

Sprzedam meble ze Swar-
zędza, maszynę dziewiar-
ską „Jones”. Osiędzie Ko-
smonautów 6A m. 2. Poz-
nań. 40411g

Sypialnię jasną, zegar
stojący szafkowy, maszynę
krawiecką, żelazko elek-
tryczne, krawieckie
sprzedam. Poznań, Walki
Młode 2 m. 3. 40151g

Odstąpię ogródek dział-
kowy przy Opolskiej. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 40463g.

Sprzedam motor elek-
tryczny, nowy 11 KW.
Smigiel, Ogrodowa 39.
40179g

Sprzedam kozuch dam-
ski. Kościelna 18 m. 17 w
podwórzu, wejście C. par-
ter. 39800g

Seradix do ukorzeniania
sadzonek sprzedam. Poz-
nań, Raszyńska 7 m. 4.
39546g

Sadzonki pomidorów
Reverm, Potentat i
Selandie sprzedaje Ogrod-
nictwo Poznań-Szczepan-
kowo ul. Roślinna 6.
39759g

Tulipany cięte sprzedaje.
Poznań, Sanocka 7 dojazd
z Ostrowskiej. 40000g

Pointer 3-miesięczny pies,
rodowodowy, użytkowy
sprzedam. Tel. 679-136.
40327g

Sprzedam krzewy róż
klombowych. Paprika, Po-
znań Pokrzywno 58.
40524g

Sprzedam maszynę dzie-
warską dwupłytkową Pas-
sap - Duomatic. Tel.
41-17-49. 40562g

Sprzedam sadzonki pomi-
dorów. Glebowa 8, Poz-
nań. 40597g

Sprzedam szczeniata coker
- spaniel, biało - czar-
ne. Telefon 535-03. 40657g

Oddział Obsługi Turystycznej
PBP „ORBIS” w Poznaniu

ORGANIZUJE W M-CU MARCU BR.

KURS PILOTÓW

WYCIECZEK KRAJOWYCH

Informacji udziela i przyjmuje zgłosze-
nia nasza placówka przy ul. Świerczew-
skiego 14, telefon 646-45, 660-219 do dnia
15. 3. br. 1458-K1

PAMIĘTAJ O UPOMINKU NA DZIEŃ KOBIET!



**PRZEDSIĘBIORSTWO
EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO
„PEWEX”
ODDZIAŁ W POZNANIU**

ZAPRASZA PT KLIENTÓW

**W SOBOTĘ, 6 MARCA BR. OD GODZ. 9—15
DO PLACÓWEK HANDLOWYCH W POZNANIU,**

w woj. poznańskim i na ter. sąsiednich województw
Jednocześnie informujemy o rozpoczętej z dniem
1 marca br.

**POSEZONOWEJ SPRZEDAŻY
ARTYKUŁÓW TEKSTYLNÓ-ODZIEŻOWYCH**

1457-K1

Przyjmę współnika (czkę).
Przedany wkład 40.000 zł
lub odstąpię lokal na ka-
wiarnię, cukiernię, wyrób
wędlin lub inne. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 40311g.

Tapety zmywalne dREW-
nopodobne polecą sklep
Spółdzielni Rzemieślniczej
Wawrzyniaka 10. 39439g

Naprawa lodówek. Osi-
dłem Piastowskie 99, tel.
740-87. Łukaszewski.
40755g

Złecę budowę domu (stan
surorowy), w Tucznie — 20
km od Poznania. Kubatu-
ra 500 m², materiały zle-
ceniodawcy. Termin reali-
zacji lipiec 1976 r. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 40591g.

Naprawa maszyn do szycia.
Tel. 629-78, Karpin-
ski. 39884g

Gabinet Kosmetyczny,
Rutkowskiego 26, usuwa
zmarszczki, suchość skó-
ry, pieg, trądzik, zbędne
owłosienie. 40596g

Kto z murarzy podejmie
się budowy domu w Poz-
naniu Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla
40525g.

Kawaler 21-letni pozna-
panie do lat 22 z miesz-
kaniem. Zdjęcia mile wi-
dziane. Cel matrymonial-
ny. Poważne oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
40161g.

Pani 40-letnia, przystoj-
na, elegancka, mieszka-
nie M4, pozna pana od 38
do 42 lat kulturalnego, wy-
sokiego. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19, dla 40563g.

● Matrymonialne

† Dnia 2 marca 1976 r. zasnął w Bogu nasz naj-
droższy mąż, ojciec i teść, przeżywszy lat
49, śp.

ZDZISŁAW DEMBIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 11.40
na cmentarzu na Junikowie.

Pograżona w smutku
żona z rodziną

Ul. Traugutta 30 m. 8. 40934g

† Dnia 29 lutego 1976 r. zmarł po krótkiej cho-
robie, opatrzony Sakramentami św., mój naj-
droższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

KAZIMIERZ MUSIAŁOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 12.30
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną

Ul. Gwardii Ludowej 42 m. 10. 454-K3U

† Dnia 27 lutego 1976 r. odszedł od nas nagle
nasz najdroższy i nigdy niezapomniany mąż,
tata, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, śp.

PIOTR FOREMSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 15.10
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Opawska 6. 471-K3U

Wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom
za udział w pogrzebie mego drogiego Męża, śp.

BERNARDA RONKA

oraz za złożone wieńce i kwiaty
składam

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

żona z dziećmi

40171g

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Pracownikom
PPB nr 2, Znajomym, Sąsiadom, Krewnym i Ró-
dzinie za złożenie wieńcy i kwiatów oraz lic-
ny udział w pogrzebie mego męża, śp.

WŁADYSŁAWA WILCZYŃSKIEGO

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA
składa

żona z rodziną

446-K3U

† Dnia 3 marca 1976 r. zmarł nagle namaszcz-
ony Olejami św., nasz ukochany mąż, ojciec,
brat, teść, szwagier i wujek, przeżywszy lat 73,
śp.

STANISŁAW MAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 14.00
na cmentarzu w Spławiu.

W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną

Kobylepole. 41001g

† Dnia 3 marca 1976 r. zmarła nasza ukochana
matka, teściowa, babcia, prababcia, przeżyw-
szy lat 92, śp.

TEODOZJA PAPAJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 16.00
na cmentarzu w Murowanej Goślinie.

W głębokim smutku pograżona
rodzina

Murowana Goślina, ul. Młyńska 9. 40953g

Dnia 3 marca 1976 r. w wieku lat 46, zmarł po
ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec,
brat i zięć, śp.

JÓZEF FABIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 11.10
na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pograżona
żona z rodziną

40940g

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę
naszej najdroższej, pełnej dobroci i szlachetno-
ści żonie, matce, teściowej i babuni, śp.

MARI JÓZEF CZYK

i tym Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca
i współczucia

GORĄCE I NAJSERDECZNIEJSZE
PODZIĘKOWANIA

składa

Rodzina

Plac. Waryńskiego 6 m. 13. 40712g

Wszystkim, którzy w chwilach ciężkiej choro-
by nieśli pomoc, okazali dowody przyjaźni
i szczerego współczucia, oraz uczestniczyli w po-
grzebie śp.

mgr farmacji JANINY SIEJAK

a w szczególności Duchowieństwu, Dyrekcji
i Organizacjom Instytutu Ortopedii i Rehabilita-
cji, Współpracownikom, Krewnym, Przyjacio-
łom, Koleżankom i Kolegom, Sąsiadom i Zna-
jomym

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

składa

Rodzina

40390g

TELEGRAM!

Celem umożliwienia dokonania zakupów w wolną sobotę i niedzielę czynny będzie 6 i 7 marca 1976 r.

WIELKI KIERMASZ WIOSENNY

W HALI MTP NR 8 (WEJŚCIE OD UL. ŚWIERCZEWSKIEGO)

DO ZAKUPÓW ZAPRASZAJĄ:

PHU „Arged“, PHO „Otex“, PHAPIS, PDT „Centrum“, PP „Dom Książki“, RSW „Prasa-Książka-Ruch“,
PP „Jubiler“, Cepelia, „Spotem“ WSS, WSO, PPG O/Kawiarnie, PHS

1452-K1

Samochody

Sprzedam zmodernizowaną „Syrenę“. Poznań, Grunwaldzka 7 (narożnik Hetmański) — Findera. 38820g

Sprzedam Opla Rekorda, 1966 rok produkcji 1964, tel. 562-02. 40226g

Sprzedam Fiata r. 1970, Poznań, Racławicka 64. 40238g

Sprzedam Nysę 501. Szamotuły, Szczuczynska 43. 40306g

Sprzedam Wołę M-21 po kapitalnym remoncie z wyposażeniem taxi. Tel. 674-880 po godz. 17. 40267g

Sprzedam Fiata 126p kolor wiśniowy. Adres wskaże „Prasa“. Grunwaldzka 19, dla 40272g.

Tanio sprzedam samochód Mercedes V 170. Adres wskaże „Prasa“, Grunwaldzka 19, dla 40289g.

Kupię Mercedesa 220 lub 200 trapana. Adres wskaże „Prasa“, Grunwaldzka 19, dla 40298g.

Kupię Trabant — nowy lub mało używany. Zapłać bonami PeKaO. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19, dla 40291g.

Fiata 125p 1500 nowego do odbioru z Polmozytu, sprzedam. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 40346g.

Sprzedam Fiata 1500, rok 1974, przebieg 40 tys. km, tel. 676-252 lub Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19, dla 40378g.

Stara 25 wywrotkę, sprzedam. Poznań, ulica Koto 61. 40177g

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

czynne w dniu 7 marca (niedziela)
W GODZINACH OD 10 — 13.

Sprzedam Nysę. Suchy Las, ul. Obornicka, 58, od godz. 8—16. 40382g

Sprzedam części Austin Morris 1100—1300. Raszyńska 17 m. 6. 40221g

Kupię Fiata 126p nowego. Tel. 747-36. 40565g

Zamienię Syrenę 104 w do brym stanie, na Warszawę nowego typu. Poznań, ul. Ognik 15a m. 3 (Osiedle Świerczewskiego). 39832g

Kupię nadwozie Fiata 126p po wypadku, ul. Warszawska 85 m. 11. 40460g

Sprzedam Opel-Olimpia (trapez) stan idealny. Tel. 528-57, oprócz niedzieli. 39877g

Kupię Lublin. Nowa-czewski, Poznań, Szamarskiego 97 m. 14. 39946g

Sprzedam Skodę 100 SL-1972, 40.000 km. Poznań, Szlagowska 35, od godz. 16—18. 39989g

Sprzedam samochód Nysa 501, rok produkcji 1969. Stanisław Jacek, 64-533 Grzebieńsko, woj. poznańskie. 40533g

Sprzedam Stara 25A po remoncie. Tel. 566-87. 40155g

Sprzedam nowe części do Zaporozca 968. Poznań — Grunwald. Strzecha d. 4. 40157g

Sprzedam Mikrusa w dobrym stanie. Tel. 501-82 po godz. 15.00. 40552g

Kupię Trabant Combi bardzo dobry stan, rok 1972 — 1973. Adres wskaże „Prasa“, Grunwaldzka 19, dla 40538g.

Zastawę 1100 fabrycznie nową sprzedam. Tel. 331-972. 40327g

Mercedesa rocznik powojenny, chętnie 176 S kupię. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19, dla 40634g.

Sprzedam tanio Warszawę M-20 z nowym silnikiem. Różana 12 m. 11, suterna. 40585g

Sprzedam Volkswagena — nowy silnik. Tel. 534-29. 40745g

Kupię Fiata 850 Sport Spider lub 850 Sport. Szlagowska, Leszno 64-100, Dzierżyńskiego 35. 40702g

Samochód Syrena 105 de Lux do odbioru w Polmozytu sprzedam lub zamienię na tony towarowe „Pewex“. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19, dla 40514g.

Dnia 2 marca 1976 r. odszedł od nas, namaszczony Olejami św.

mjr rez. WACŁAW SOPOLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążona
rodzina

Ul. Kolejowa 46/33. 40957g

Dnia 2 marca 1976 r. zmarł

mjr rez. WACŁAW SOPOLIŃSKI

uczestnik Powstania Wielkopolskiego, żołnierz Września 1939 w szeregach Armii Poznań i uczestnik ruchu oporu w okresie okupacji hitlerowskiej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Partyzanckim, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym oraz szeregiem innych odznaczeń. Zmarły był długoletnim zastrzeżonym działaczem społecznym Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD oraz członkiem Prezydium Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918/19.

Rodzinie Zmarłego Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Poznaniu oraz Krajowa Komisja Weteranów Powstania Wielkopolskiego składa wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 marca 1976 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim. 467-K3

Dnia 2 marca 1976 r. zmarł po długich cierpieniach nasz drogi

ZYGMUNT JAROSZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 17.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

472-K3U

Dnia 2 marca 1976 r. zmarł nasz ukochany mąż, tatus, syn i brat, przeżywszy 47 lat

JAN CYBAŁA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 13.00 w Wierach.

W żałobie pogrążona
żona z rodziną

41028g

Dnia 3 marca 1976 r. zmarła nasza najdroższa mama, śp.

STANISŁAWA LAU

z domu JAGACIAK
Pogrzeb odbędzie się 6 bm. o godz. 15.30 w Mosinie. Msza św. odprawiona zostanie w tym samym dniu o godz. 14.00 w kościele parafialnym w Mosinie.W smutku pogrążona
dzieci i rodzina

40904g

Dnia 2 marca 1976 r. zmarła nasza kochana i dobra kuzynka i ciocia, śp.

WANDA NOWAK

Pogrzeb odbędzie się 5 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona
kuzynka z rodziną

40951g

Dnia 27 lutego 1976 r. zmarł nasz drogi i niezapomniany ojciec, teść i przyjaciel, śp.

STEFAN MALIGŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni
rodzina i grono przyjaciół

Ul. Czorszyńska 15. 49461g

W dniu 3 marca 1976 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 90, śp.

ELŻBIETA KROLL

z domu JURASZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.W smutku pogrążony
syn z rodziną

41004g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 3 marca 1976 r. zmarł, przeżywszy lat 28, śp.

JERZY KOZŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 41045g

Dnia 3 marca 1976 r. zmarł mój ukochany mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 64

EDMUND GAZECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina

Ul. Jesienna 20 m. 1. 41005g

Dnia 3 marca 1976 r. zmarła nasza ukochana ciocia, przeżywszy lat 82, śp.

ROZALIA ŻYBURA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Komorniki 474-K3U

Dnia 28 lutego 1976 r. zmarła po krótkich cierpieniach, nasza droga ciocia, kuzynka i bratowa, śp.

STEFANIA SZYMANOWSKA

z domu KUŁASINIA
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina

445-

Dnia 26 lutego 1976 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 77, nasza droga matka, teściowa i babcia, śp.

z GOLISCHÓW

FRANCISZKA STOŃSKA

Odprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy cmentarnej na Junikowie dnia 6 marca br. o godzinie 11.00.

Dzieci z wnukami

Al. Marcinkowskiego 2a m. 9. 396-K3

Dnia 3 marca 1976 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła droga siostra, szwagierka, kochana przyjaciółka, ciocia, siostrzenica i kuzynka, przeżywszy lat 64, śp.

MARIA HOPA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Strapiona

rodzina

Ul. Ogrodowa 11 m. 10. 41045g

W dniu 1 marca 1976 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., odeszła od nas na zawsze nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

AGNIESZKA KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Polna 23 m. 3. 442-K3U

Dnia 29 lutego 1976 r. zmarła po długiej chorobie, przeżywszy 47 lat, nasza najdroższa córka, matka, teściowa i siostra, śp.

IRENA SALATA

z domu BUDASZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.W smutku pogrążeni
synowie z żonami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Cześnikowska 4b. 40877g

Dnia 3 marca 1976 r. zmarła nasza ukochana żona, matka, teściowa i babcia, śp.

HELENA JAKUBOWSKA

z domu WĘCLAŚ

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 10.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
rodzina

41036g

Dnia 3 marca 1976 r. zmarł nagle nasz najdroższy mąż, tatus, teść, dziadziś, szwagier i wujek, przeżywszy lat 82

EGON WĘSIERSKI

Pogrzeb odbędzie się 7 bm. o godz. 13.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Mostowa 15 m. 14. 41032g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 lutego 1976 r. zmarł nagle nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 73, śp.

ANDRZEJ SCHLABS

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

438-K3U

Dnia 26 lutego 1976 r. zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie moja kochana siostra

HELENA TIETANIEC

z domu LIPSZO

Siostra

Ul. Matejki 7 m. 17. 40628g

Dnia 28 lutego 1976 r. zmarł namaszczony Olejami św., mój ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 74

WŁADYSŁAW RĄCZKIEWICZ

zegarmistrz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
córka z rodziną

Ul. Nowina 18a m. 2. 438-K3U

Dnia 3 marca 1976 r. zmarła po długiej chorobie, nasza droga mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 74

PELAGIA OSTROWSKA

z domu NOWACKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Mosinie.

W smutku pogrążona
rodzina

40618g

Dnia 1 marca 1976 r. zakończyła swój pracowity żywot, namaszczona Olejami św., moja kochana żona, śp.

PELAGIA JANKOWIAK

z domu SZULDA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążony w smutku
mąż z rodziną

Osiedle Plewiska, ul. Różana 7. 440-K3U

Przewielebnemu Duchowieństwu, Wszystkim Organizacjom, Krewnym, Współpracownikom oraz Lokatorom i Znajomym, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mego Meża, śp.

CZESŁAWA DROZDOWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa

żona z dziećmi

40874g

Dnia 28 lutego 1976 r. zmarł mój kochany mąż, nasz ojciec i dziadek, śp.

FRANCISZEK JURKOWSKI

mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Matejki 5 m. 21. 419-K3

Dnia 1 marca 1976 r. zmarł nagle opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 75, śp.

JÓZEF PALCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Owsiana 22 m. 8. 420-K3

Dnia 28 lutego 1976 r. zmarł namaszczony Olejami św., mój drogi mąż, ukochany ojciec, przeżywszy lat 81, śp.

LUDWIK RYDLEWICZ

cukiernik

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W smutku pogrążona
żona z córką

418-K3

W dniu 2 marca 1976 r. odszedł od nas mój kochany mąż i nasz ojciec, śp.

EDWARD ŻEBROWSKI

oficer kampanii wrześniowej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z dziećmi

Ul. Dąbrowskiego 47 m. 3. 458-K3U

Zasnął w Bogu w dniu 1 marca 1976 r., przeżywszy lat 74.

ANTONI ZACHUTA

adwokat

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.

W serdecznym żalu pogrążona
żona z rodziną

Ul. Wyspiańskiego 43 m. 2. 456-K3U

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 marca 1976 r. w wieku 85 lat zmarła po długich cierpieniach nasza najdroższa, kochana matka, teściowa, siostra, ciocia, babcia i prababcia

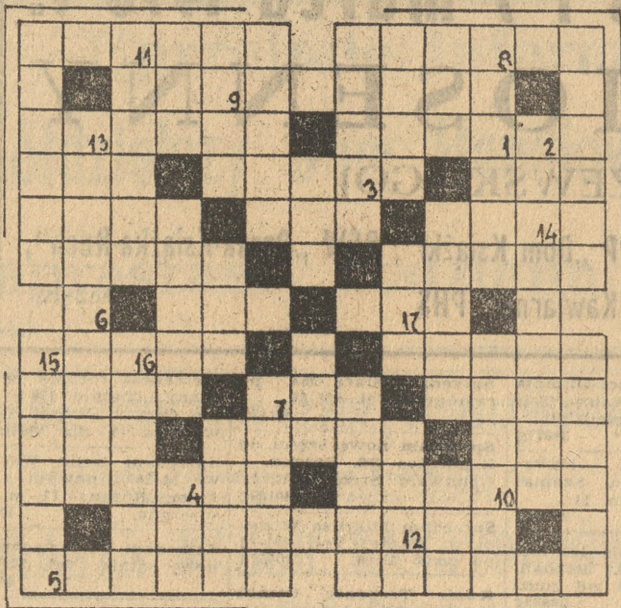
z KOSIDOWSKICH

MARTA DRYGAS

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Chudoby 15. 473-K3U



Wyrazy 9-literowe: AKUSZE
RIA, ALIZARYNA, GZEG-
ZOLKA, HERODIADA.

Wyrazy 6-literowe: ACRA-
FA, ARNIKA, AZOTAN,
BLANKA, DALLAS, JORDAN,
KARETA, KAKOLE, KRAINA,
LACLOS, PLATAN, RADIAN,
SKARCA, SZAMAN, SZYN-
KA, WIECHA.

Wyrazy 5-literowe: AGAPA,
APEKS, AULOS, DEWOT,
ESAUL, FASON, KARAS, LOT
KA, MONZA, SKARB, SÓJ-
KA, ZAPIS.

Wyrazy 4-literowe: ARIS,
AZUL, KLOS, KORA, LAIK,
LUXA, NETA, SLAZ.

Wyrazy 3-literowe: ADY,
AKR, ALA, AUT, CER, ELY,
FEZ, ILI, IZE, LEM, LIE,
LUD, ŁUT, MUS, OKA, ONA.

Litery z krótkich ponumero-
wanych uporządkowane we-
dług poniższego szyfru utwo-
rzą hasło, które wystarczy
przebrać jako rozwiązanie ca-
łego zadania.

Szyfr: 1-2-3-4-5-6, 7-
8-9-10-11-12-13-14
15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-1291-1292-1293-1294-1295-1296-1297-1298-1299-1300-1301-1302-1303-1304-1305-1306-1307-1308-1309-1310-1311-1312-1313-1314-1315-1316-1317-1318-1319-1320-1321-1322-1323-1324-1325-1326-1327-1328-1329-1330-1331-1332-1333-1334-1335-1336-1337-1338-1339-1340-1341-1342-1343-1344-1345-1346-1347-1348-1349-1350-1351-1352-1353-1354-1355-1356-1357-1358-1359-1360-1361-1362-1363-1364-1365-1366-1367-1368-1369-1370-1371-1372-1373-1374-1375-1376-1377-1378-1379-1380-1381-1382-1383-1384-1385-1386-1387-1388-1389-1390-1391-1392-1393-1394-1395-1396-1397-1398-1399-1400-1401-1402-1403-1404-1405-1406-1407-1408-1409-1410-1411-1412-1413-1414-1415-1416-1417-1418-1419-1420-1421-1422-1423-1424-1425-1426-1427-1428-1429-1430-1431-1432-1433-1434-1435-1436-1437-1438-1439-1440-1441-1442-1443-1444-1445-1446-1447-1448-1449-1450-1451-1452-1453-1454-1455-1456-1457-1458-1459-1460-1461-1462-1463-1464-1465-1466-1467-1468-1469-1470-1471-1472-1473-1474-1475-1476-1477-1478-1479-1480-1481-1482-1483-1484-1485-1486-1487-1488-1489-1490-1491-1492-1493-1494-1495-1496-1497-1498-1499-1500-1501-1502-1503-1504-1505-1506-1507-1508-1509-1510-1511-1512-1513-1514-1515-1516-1517-1518-1519-1520-1521-1522-1523-1524-1525-1526-1527-1528-1529-1530-1531-1532-1533-1534-1535-1536-1537-1538-1539-1540-1541-1542-1543-1544-1545-1546-1547-1548-1549-1550-1551-1552-1553-1554-1555-1556-1557-1558-1559-1560-1561-1562-1563-1564-1565-1566-1567-1568-1569-1570-1571-1572-1573-1574-1575-1576-1577-1578-1579-1580-1581-1582-1583-1584-1585-1586-1587-1588-1589-1590-1591-1592-1593-1594-1595-1596-1597-1598-1599-1600-1601-1602-1603-1604-1605-1606-1607-1608-1609-1610-1611-1612-1613-1614-1615-1616-1617-1618-1619-1620-1621-1622-1623-1624-1625-1626-1627-1628-1629-1630-1631-1632-1633-1634-1635-1636-1637-1638-1639-1640-1641-1642-1643-1644-1645-1646-1647-1648-1649-1650-1651-1652-1653-1654-1655-1656-1657-1658-1659-1660-1661-1662-1663-1664-1665-1666-1667-1668-1669-1670-1671-1672-1673-1674-1675-1676-1677-1678-1679-1680-1681-1682-1683-1684-1685-1686-1687-1688-1689-1690-1691-1692-1693-1694-1695-1696-1697-1698-1699-1700-1701-1702-1703-1704-1705-1706-1707-1708-1709-1710-1711-1712-1713-1714-1715-1716-1717-1718-1719-1720-1721-1722-1723-1724-1725-1726-1727-1728-1729-1730-1731-1732-1733-1734-1735-1736-1737-1738-1739-1740-1741-1742-1743-1744-1745-1746-1747-1748-1749-1750-1751-1752-1753-1754-1755-1756-1757-1758-1759-1760-1761-1762-1763-1764-1765-1766-1767-1768-1769-1770-1771-1772-1773-1774-1775-1776-1777-1778-1779-1780-1781-1782-1783-1784-1785-1786-1787-1788-1789-1790-1791-1792-1793-1794-1795-1796-1797-1798-1799-1800-1801-1802-1803-1804-1805-1806-1807-1808-1809-1810-1811-1812-1813-1814-1815-1816-1817-1818-1819-1820-1821-1822-1823-1824-1825-1826-1827-1828-1829-1830-1831-1832-1833-1834-1835-1836-1837-1838-1839-1840-1841-1842-1843-1844-1845-1846-1847-1848-1849-1850-1851-1852-1853-1854-1855-1856-1857-1858-1859-1860-1861-1862-1863-1864-1865-1866-1867-1868-1869-1870-1871-1872-1873-1874-1875-1876-1877-1878-1879-1880-1881-1882-1883-1884-1885-1886-1887-1888-1889-1890-1891-1892-1893-1894-1895-1896-1897-1898-1899-1900-1901-1902-1903-1904-1905-1906-1907-1908-1909-1910-1911-1912-1913-1914-1915-1916-1917-1918-1919-1920-1921-1922-1923-1924-1925-1926-1927-1928-1929-1930-1931-1932-1933-1934-1935-1936-1937-1938-1939-1940-1941-1942-1943-1944-1945-1946-1947-1948-1949-1950-1951-1952-1953-1954-1955-1956-1957-1958-1959-1960-1961-1962-1963-1964-1965-1966-1967-1968-1969-1970-1971-1972-1973-1974-1975-1976-1977-1978-1979-1980-1981-1982-1983-1984-1985-1986-1987-1988-1989-1990-1991-1992-1993-1994-1995-1996-1997-1998-1999-2000-2001-2002-2003-2004-2005-2006-2007-2008-2009-2010-2011-2012-2013-2014-2015-2016-2017-2018-2019-2020-2021-2022-2023-2024-2025-2026-2027-2028-2029-2030-2031-2032-2033-2034-2035-2036-2037-2038-2039-2040-2041-2042-2043-2044-2045-2046-2047-2048-2049-2050-2051-2052-2053-2054-2055-2056-2057-2058-2059-2060-2061-2062-2063-2064-2065-2066-2067-2068-2069-2070-2071-2072-2073-2074-2075-2076-2077-2078-2079-2080-2081-2082-2083-2084-2085-2086-2087-2088-2089-2090-2091-2092-2093-2094-2095-2096-2097-2098-2099-2100-2101-2102-2103-2104-2105-2106-2107-2108-2109-2110-2111-2112-2113-2114-2115-2116-2117-2118-2119-2120-2121-2122-2123-2124-2125-2126-2127-2128-2129-2130-2131-2132-2133-2134-2135-2136-2137-2138-2139-2140-2141-2142-2143-2144-2145-2146-2147-2148-2149-2150-2151-2152-2153-2154-2155-2156-2157-2158-2159-2160-2161-2162-2163-2164-2165-2166-2167-2168-2169-2170-2171-2172-2173-2174-2175-2176-2177-2178-2179-2180-2181-2182-2183-2184-2185-2186-2187-2188-2189-2190-2191-2192-2193-2194-2195-2196-2197-2198-2199-2200-2201-2202-2203-2204-2205-2206-2207-2208-2209-2210-2211-2212-2213-2214-2215-2216-2217-2218-2219-2220-2221-2222-2223-2224-2225-2226-2227-2228-2229-2230-2231-2232-2233-2234-2235-2236-2237-2238-2239-2240-2241-2242-2243-2244-2245-2246-2247-2248-2249-2250-2251-2252-2253-2254-2255-2256-2257-2258-2259-2260-2261-2262-2263-2264-2265-2266-2267-2268-2269-2270-2271-2272-2273-2274-2275-2276-2277-2278-2279-2280-2281-2282-2283-2284-2285-2286-2287-2288-2289-2290-2291-2292-2293-2294-2295-2296-2297-2298-2299-2300-2301-2302-2303-2304-2305-2306-2307-2308-2309-2310-2311-2312-2313-2314-2315-2316-2317-2318-2319-2320-2321-2322-2323-2324-2325-2326-2327-2328-2329-2330-2331-2332-2333-2334-2335-2336-2337-2338-2339-2340-2341-2342-2343-2344-2345-2346-2347-2348-2349-2350-2351-2352-2353-2354-2355-2356-2357-2358-2359-2360-2361-2362-2363-2364-2365-2366-2367-2368-2369-2370-2371-2372-2373-2374-2375-2376-2377-2378-2379-2380-2381-2382-2383-2384-2385-2386-2387-2388-2389-2390-2391-2392-2393-2394-2395-2396-2397-2398-2399-2400-2401-2402-2403-2404-2405-2406-2407-2408-2409-2410-2411-2412-2413-2414-2415-2416-2417-2418-2419-2420-2421-2422-2423-2424-2425-2426-2427-2428-2429-2430-2431-2432-2433-2434-2435-2436-2437-2438-2439-2440-2441-2442-2443-2444-2445-2446-2447-2448-2449-2450-2451-2452-2453-2454-2455-2456-2457-2458-2459-2460-2461-2462-2463-2464-2465-2466-2467-2468-2469-2470-2471-2472-2473-2474-2475-2476-2477-2478-2479-2480-2481-2482-2483-2484-2485-2486-2487-2488-2489-2490-2491-2492-2493-2494-2495-2496-2497-2498-2499-2500-2501-2502-2503-2504-2505-2506-2507-2508-2509-2510-2511-2512-2513-2514-2515-2516-2517-2518-2519-2520-2521-2522-2523-2524-2525-2526-2527-2528-2529-2530-2531-2532-2533-2534-2535-2536-2537-2538-2539-2540-2541-2542-2543-2544-2545-2546-2547-2548-2549-2550-2551-2552-2553-2554-2555-2556-2557-2558-2559-2560-2561-2562-2563-